Drugi dzień wizyty w Rumunii delegacji partyjno-rządowej PRL z tow. tow. Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem

Wśród załóg zakładów pracy Bukaresztu i Krajowej

BUKARESZT (PAP)

Środa 11 bm. była drugim dniem wizyty przyjaźni w Rumunii delegacji partyjno-rządowej PRL z pierwszym sekretarzem KC PZPR **Władysławem Gomułką** i premierem **Józefem Cyrankiewiczem** na czele. Rano w siedzibie Rady Państwa SRR kontynuowane były rozpoczęte poprzedniego dnia oficjalne rozmowy. Delegacje spotkały się w pełnych składach. Tego samego dnia przed południem delegacja polska podejmowana z wielką serdecznością zwiedzała jedną z najnowocześniejszych dzielnic stolicy — osiedle „Titan" i znajdującą się na jej terenie, współpracującą z Polską, fabrykę obrabiarek i agregatów „Bucuresti".

O godz. 15 czasu warszawskiego specjalnym samolotem — w towarzystwie sekretarza generalnego KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej, przewodniczącego Rady Państwa SRR, **Nicolae Ceausescu** i pierwszego wicepremiera, członka Prezydium KC RPK, **Ilii Verdeta** — oraz innych osobistości rumuńskich — polska delegacja partyjno - rządowa przybyła do odległego o ok. 170 km od Bukaresztu miasta Krajowa — centrum okręgu Doli, położonego w południowo-zachodniej części kraju. Zwiedzono tam zatrudniające blisko 15 tys. osób zakłady „Electroputere". Jest to największy w Rumunii wytwórca urządzeń elektrotechnicznych, m. in. lokomotyw elektro - dieslowskich dostarczanych do Polski.

W trakcie spotkania z załogą wygłosili przemówienia wicepremier Ilie Verdet i premier Józef Cyrankiewicz. *(Teksty przemówień zamieszczamy na str. 2).* Delegacja polska była bardzo serdecznie podejmowana przez pracowników „Electroputere". Po-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Prasa rumuńska o wizycie delegacji PRL

11 bm. wszystkie poranne dzienniki bukareszteńskie: „Scinteia", „Romania Libera", „Munca" i „Scinteia Tineretu lui" przynoszą obszerne, bogato ilustrowane zdjęciami, relacje z pierwszego dnia wizyty partyjno-rządowej delegacji PRL pod przewodnictwem **W. Gomułki** i **J. Cyrankiewicza** w stolicy Rumunii.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr 269 (8325)
12. XI. 1970 r.
CZWARTEK
4 strony
CENA 50 gr

NAKŁAD: 510.896 egz.

KATOWICE
SOSNOWIEC
CZĘSTOCHOWA
BYTOM
GLIWICE
RYBNIK

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Z prac Egzekutywy KW PZPR

• Problemy wzrostu rentowności przedsiębiorstw przemysłowych • Program poprawy zaopatrzenia w energię elektryczną • Ocena dotychczasowego przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej

OSTATNIO pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW tow. **Edwarda Gierka** odbyło się kolejne posiedzenie Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach. Porządek prac obejmował informacje o likwidacji zjawiska nierentowności w niektórych zakładach przemysłowych woj. katowickiego, ocenę dotychczasowej realizacji przyjętego przez Egzekutywę KW programu poprawy zaopatrywania odbiorców woj. katowickiego w energię elektryczną, informacje o realizacji uchwały wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej w zakresie pracy wewnątrzpartyjnej w komitetach zakładowych resortu hutnictwa, ocenę oddziaływania organizacji partyjnych w instytutach w zakresie prowadzonych tam prac naukowo-badawczych.

Informacja o likwidacji nierentowności w niektórych zakładach przemysłowych woj. katowickiego została opracowana na podstawie materiałów analitycznych i wyników prac komisji, powołanych zgodnie z decyzją Prezydium Rządu. Na terenie województwa katowickiego przygniatająca większość przedsiębiorstw jest rentowna z tym, że w około 100 przedsiębiorstwach o różnym stopniu deficytowości istnieje potrzeba podjęcia określonych ustaleń dla usunięcia obiektywnych i subiektywnych przyczyn tego rodzaju zjawiska. Np. w hutnictwie żelaza i stali na 31 przedsiębiorstw podległych zjednoczeniu, zlokalizowanych na terenie woj. katowickiego, aktualnie 6 przedsiębiorstw zamyka swoją działalność ujemnym bilansem. Na ten stan składa się m. in. fakt, że np. ceny zbytu niektórych wyrobów hutniczych oparte zostały o średnie koszty produkcji całej branży, tym samym z góry założo-

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza w kop. „Sosnowiec" z udziałem tow. Edwarda Gierka

Aktywność organizacji partyjnej - źródłem osiągnięć załogi

W organizacjach partyjnych trwają konferencje sprawozdawczo-wyborcze, na których w klimacie wysokiego zaangażowania dokonuje się oceny pracy partyjnej w ostatniej kadencji, wytycza program na przyszłość oraz dokonuje wyboru nowych władz partyjnych.

Wczoraj w kop. „Sosnowiec" odbyła się Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza, w której uczestniczył członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach tow. **Edward Gierek.** W konferencji wzięli udział również kierownik Wydziału Węglowego KW tow. **Gerard Kroczek,** I sekretarz KM PZPR w Sosnowcu tow. **Stefan Gołębiowski** oraz dyr. DZPW tow. **Bronisław Wartak.** Przed rozpoczęciem konferencji tow. Edward Gierek dokonał wmurowania aktu erekcyjnego pod mające powstać obok kopalni osiedle siedmiu 11-kondygnacyjnych punktowców dla załogi.

Organizacja partyjna kop. „Sosnowiec" może się poszczycić wieloma osiągnięciami w minionej kadencji, a szczególnie w pogłębianiu zaangażowania załogi wokół zadań, jakie spiętrzyły się w okresie gruntownej modernizacji i rekonstrukcji kopalni oraz w osiąganiu coraz wyższej wydajności pracy. Załoga kopalni w trosce o normalne wydobycie zdecydowała się w okresie rekonstruk-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Na zdjęciu: Tow. Edward Gierek dokonuje wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę nowego osiedla mieszkaniowego w Sosnowcu.

Foto: Z. Wieczorek

Po śmierci generała de Gaulle'a

Francja w żałobie

Delegacja polska z Marianem Spychalskim przybyła na uroczystości pogrzebowe do Paryża

PARYŻ (PAP)

Czwartek jest we Francji dniem żałoby narodowej. Urzędy, szkoły, teatry, kina, lokale rozrywkowe są zamknięte, a flagi opuszczone do połowy masztu. Oficjalna ceremonia oddania hołdu temu w historii Francji jednemu z najwybitniejszych ludzi, odbędzie się dziś w katedrze Notre Dame. Prócz prezydenta **G. Pompidou,** premiera **Chaban-Delmasa,** członków rządu, w uroczystościach weźmie udział ok. 100 szefów państw i rządów, bądź ich osobistych przedstawicieli z całego świata, w tym delegacja polska z przewodniczącym Rady Państwa — Marszałkiem Polski — **Marianem Spychalskim.** W skład delegacji polskiej wchodzą: wiceminister obrony narodowej PRL — generał broni **Grzegorz Korczyński** i ambasador PRL we Francji — **Tadeusz Olechowski.** Delegacji towarzyszy dyrektor departamentu MSZ **Stefan Staniszewski.** Delegacja polska przybyła do Paryża specjalnym samolotem, 11 listopada w godzinach popołudniowych. Na lotnisku Le Bourget w imieniu rządu francuskiego witał ją sekretarz stanu — **Yvon Bourges.**

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Specjalny wysłannik „TR" red. JERZY KUŁTUNIAK telefonuje z Paryża:

Paryż przygotowuje się do pożegnania generała de Gaulle'a. Dziś w czwartek, 12 listopada o godzinie 11 w katedrze Notre Dame odbędą się uroczystości żałobne, a w cztery godziny później, w odległej od Paryża o ponad 200 km wiosce Colombey - les - Deux — Eglises, zgodnie z wolą generała de Gaulle'a pochowany zostanie on w grobowcu obok swej córki Anny. W pogrzebie tym weźmie udział tylko najbliższa rodzina. Tak zdecydował w swoim testamencie, określającym nawet treść napisu na nagrobku, w testamencie sporządzonym jeszcze w 1952 roku. Jednakże już wczoraj tysiące samochodów blokowało drogę do Colombey. Francuzi pragną za wszelką cenę towarzyszyć generałowi de Gaulle'owi w jego ostatniej drodze.

Pisma francuskie przynoszą całe kolumny bogato ilustrowanych materiałów, przypominających ważniejsze wydarzenia z życia generała, cytaty z jego przemówień, liczne komentarze i artykuły. Paryżanie masowo, w skupieniu i ciszy, podpisują księgę kondolencyjną wystawioną w paryskim biurze generała de Gaulle'a. Wertując gazety tuż po odejściu od kiosku, wpatrują się w telewizyjne ekrany nadające wielogodzinne programy poświęcone życiu i działalności Zmarłego.

Dziś w całej Francji kto tylko będzie mógł siadzie przed telewizyjnym ekranem, by śledzić przebieg żałobnych uroczystości, w których wezmą również udział delegacje z wielu państw, wśród nich delegacja polska z przewodniczącym Rady Państwa Marszałkiem Polski Marianem Spychalskim. Wczorajsza prasa francuska zamieściła telegram kondolencyjny podpisany przez Mariana Spychalskiego oraz przytoczyła odgłosy polskiej prasy w związku ze śmiercią generała de Gaulle'a.

„Generał de Gaulle odszedł w legendę" — usłyszałem to zdanie w gronie dziennikarzy. Czy dopiero po swojej śmierci stanie się we Francji legendą? Nie, istniał już ów klimat w okresie gdy sterował państwową nawą jako prezydent, kształtował się dalej, po jego wycofaniu się z aktywnego życia politycznego. „Choć milczał — istniał w realizacji rzuconych przez niego idei, w ciągłym, niespokojnym oglądaniu się wielu polityków francuskich w jego stronę". To również opinia usłyszana w dziennikarskim gronie.

Czym jest, czym będzie pamięć o generale de Gaulle'u w jego narodzie — to sprawa samych Francuzów. Prawdą jest, że panuje tu powszechna po nim żałoba jako po jednym z najwybitniejszych w dziejach tego narodu przywódcy — symbolu walki narodu francuskiego z hitlerowskim okupantem.

Organ Francuskiej Partii Komunistycznej „L'Humanite" podkreślając jego zasługi w tej walce stwierdza m. in.: „Faktem jest, że w decydującym okresie wojny i walki o wyzwolenie, partia komunistyczna i generał de Gaulle znaleźli się razem po stronie Francji".

Dziś cała Francja za tę walkę oddaje hołd wielkiemu mężowi stanu.

Kolejny automat kosmiczny

Stacja „Łuna-17" w drodze na Księżyc

Świadectwo ogromnych możliwości radzieckiej nauki i techniki

MOSKWA (PAP)

We wtorek wystrzelona została radziecka stacja automatyczna „Łuna-17". Wystartowała w kierunku Księżyca z orbity sztucznego satelity Ziemi. Rozpoczął się więc kolejny eksperyment księżycowy. Od poprzedniego lotu „Sondy-8" minęły zaledwie dwa tygodnie, a od historycznego lotu „Łuny-16" niecałe dwa miesiące.

Celem obecnego eksperymentu — jak podaje pierwszy komunikat — jest **wypróbowanie nowych urządzeń,** znajdujących się na pokładzie stacji, a także dalsze **prowadzenie badań naukowych** Księżyca i otaczającej go przestrzeni kosmicznej. Oznacza to, że uczeni radzieccy — **stawiając na automaty jako na główny środek** badania dalekiego Kosmosu — prowadzą systematyczną pracę nad ich udoskonaleniem, że „Łuna-17" jest wyposażona jeszcze lepiej niż jej poprzedniczka. A przecież „Łuna-16" została powszechnie uznana za jedno z najwyższych osiągnięć współczesnej myśli naukowej i technicznej. Przypomnijmy, że po lądowaniu na Księżycu przeprowadziła ona operację automatycznego pobrania gruntu księżycowego, a rakieta kosmiczna dostarczyła próbkę tego gruntu na Ziemię. Program wykonany przez automat kosmiczny był zdumiewający.

Na konferencji prasowej po historycznym locie „Łuny-16" radzieccy uczeni podkreślali, że automaty mogą wykonywać w Kosmosie różnorodne, skomplikowane prace. Lot nowej „Łuny" będzie z pewnością dowodem dalszych możliwości automatyki w dziedzinie badania Kosmosu.

Na tej samej konferencji prasowej podkreślano, że w celu pełnego poznania Księżyca — trzeba przeprowadzić wiele eksperymentów, badać jego powierzchnię w wielu punktach, dokonać analizy gruntu pobranego w wielu miejscach.

Pierwszy „kosmiczny geolog", jak nazywa się „Łunę-16", zainicjował te badania. Należy się spodziewać, że „Łuna-17", będzie stanowiła kontynuację prac badawczych Księżyca, rozpoczętych przez swą poprzedniczkę.

Fakt przeprowadzenia trzech eksperymentów w tak krótkim czasie, jest niezmiernie wymowny. Świadczy on o ogromnych możliwościach radzieckiej nauki i techniki, a także gospodarki Kraju Rad.

„Kosmos 377"

Jak podaje agencja TASS, w dniu 11 listopada wprowadzony został na orbitę radziecki sztuczny satelita Ziemi „Kosmos 377". Aparatura i urządzenia znajdujące się na pokładzie sztucznego satelity działają sprawnie.

Narada przewodniczących Prezydiów MRN i PRN

W dniu wczorajszym odbyła się narada przewodniczących prezydiów miejskich i powiatowych rad narodowych, którą prowadził członek Rady Państwa, przewodniczący Prezydium WRN — tow. **Jerzy Ziętek.**

W czasie narady omówiono m. in. problemy związane z realizacją planu inwestycyjnego i gospodarczego za 9 miesięcy br., zadania budżetowe oraz zagadnienia gospodarki komunalnej. Dużo uwagi poświęcono sprawom budownictwa oraz ochrony powietrza i wód na terenie woj. katowickiego.

Zakłady Mechaniczne „Łabędy"

W konferencji, odbytej wczoraj w Zakładach Mechanicznych „Łabędy", uczestniczył członek KC, sekretarz KW PZPR tow. **Zdzisław Grudzień** oraz I sekretarz KP PZPR w Gliwicach tow. **Stanisław Cieślik.**

Zarówno w referacie programowym, wygłoszonym przez I sekretarza KZ tow. **Jerzego Kamińskiego,** oraz w dyskusji wiele miejsca poświęcono analizie organizacji produkcji i zarządzania w ZM „Łabędy", a także problemom nowoczesności rozwiązań konstrukcyjnych i technologicznych. Stwierdzono, że znakomita większość wyrobów ZM „Łabędy" została zaliczona do najwyższych kategorii jakościowych. Podkreślano znaczny wzrost dyscypliny pracy wśród załogi. Wskazano jednak na występujące wciąż jeszcze niedomagania w pracy administracji, zaplecza naukowo - technicznego i służb ekonomicznych w zakładzie, co wiąże się z pokutującym jeszcze stylem myślenia i działania kategoriami gospodarki ekstensywnej. Wiele miejsca poświęcono zagadnieniu najbardziej skutecznego wykorzystania w przedsiębiorstwie inżynierów i techników, ścisłego powiązania

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Zjednoczenie ruchu młodzieżowego w CSRS

Utworzenie Socjalistycznego Związku Młodzieży

Trzy dni w Pałacu Zjazdów w Pradze obradowała ogólnoczechosłowacka konferencja konstytucyjna Socjalistycznego Związku Młodzieży. Konferencja omówiła najważniejsze zadania, jakimi zajmie się w najbliższym czasie Socjalistyczny Związek Młodzieży, dokonała wyboru Komitetu Centralnego, Centralnej Komisji Rewizyjnej oraz Centralnej Rady Pionierskiej wchodzącej w skład tej organizacji. Uchwaliła ona również statut nowej, jednolitej organizacji młodzieżowej CSRS oraz deklarację programową. Zakończył się więc ważny etap zjednoczenia ruchu młodzieżowego CSRS. (PAP)

Rokowania PRL-NRF

WARSZAWA (PAP)

W środę w godzinach południowych minister spraw zagranicznych NRF **Walter Scheel** przybył do Warszawy i objął ponownie przewodnictwo delegacji Niemieckiej Republiki Federalnej uczestniczącej w rokowaniach z Polską. Razem z nim powrócił członek delegacji, sekretarz stanu w bońskim MSZ — **Paul Frank.** Tym samym samolotem przybył ponownie do Warszawy wiceprzewodniczący Bundestagu — prof. **Carlo Schmid** (SPD).

W godzinach popołudniowych w pałacyku MSZ na ul. Foksal delegacje PRL i NRF spotkały się na kolejnej sesji plenarnej. Obradom przewodniczyli ministrowie spraw zagranicznych **Stefan Jędrychowski** i **Walter Scheel.**

Po zakończeniu obrad sesji odbyło się spotkanie obu ministrów.

W godzinach wieczornych minister spraw zagranicznych NRF w salach hotelu „Bristol" podejmował obiadem ministra spraw zagranicznych Stefana Jędrychowskiego.

Wzięli w nim udział członkowie obu delegacji.

Przybyli również: przewodniczący Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej — pos. **Artur Starewicz,** minister handlu zagranicznego — **Janusz Burakiewicz,** posłowie na Sejm — **Mieczysław Grad** i **Ryszard Pospieszyński,** przewodniczący Prezydium St. R. N. — **Jerzy Majewski.**

Obecny był przebywający w Warszawie w związku z rokowaniami PRL — NRF, wice-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Ludzie „Czynu Zwycięstwa"

„Lenko" unowocześnia produkcję

Bielskie Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Lenko" to przodujący zakład, pomyślnie realizujący zadania planowe i aktywnie uczestniczący w działaniu na rzecz miasta i środowiska.

W okresie ostatnich pięciu lat zakład przeszedł istną metamorfozę. Aktyw partyjno-gospodarczy postawił na modernizację przedsiębiorstwa, dokonując rekonstrukcji niektórych oddziałów produkcyjnych i pomocniczych.

Kosztem ponad 38 mln. zł. zmodernizowano tkalnię juty, co pozwoliło na znaczne zwiększenie sprawności maszyn i polepszenie jakości produkcji. Obecnie jedna tkaczka obsługuje już cztery krosna, uzyskując wysoką wydajność.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Kilku spośród wyróżniających się pracowników Bielskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Lenko". U góry od lewej: mistrz przędzalni konopnej — **Józef Dziugan,** prządka — **Czesława Lach,** zastępca kierownika tkalni juty i pakuł — **Walerian Janik,** tkaczki — **Agnieszka Mleczko** i **Emilia Baścik,** szwaczka — **Antonina Olszowska,** pomocnica polera — **Waleria Gruszecka** oraz tkaczka — **Janina Waliczek.**

Fot.: St. Gadomski

20-lecie PUPiK „Ruch"

W służbie czytelnika

WARSZAWA (PAP).

„Ruch" rozprowadza codziennie 8 mln egz. gazet; jednorazowy nakład całej kolportowanej prasy wynosi 31,4 mln egz. „Ruch" kolportuje 968 tytułów prasy krajowej i ponad 13 tys. tytułów prasy zagranicznej, sprowadzanej z 81 krajów. Dostarcza je do wszystkich miejscowości w kraju, do 28 tys. kiosków i innych punktów sprzedaży w mieście i na wsi, do 70 tys. zakładów pracy.

W sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się 11 bm. uroczysta akademia z okazji 20-lecia PUPiK „Ruch".

Na akademię przybyli: sekretarz KC PZPR — **Stefan Olszowski,** kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR — **Tadeusz Wrębiak,** ministrowie: kultury i sztuki — **Lucjan Motyka,** łączności — **Edward Kowalczyk,** zastępca kierownika Biura Prasy KC PZPR — **Wiesław Bek,** zastępcy kierownika Wydziału Kultury KC PZPR — **Aleksander Syczewski** i **Jerzy Kwiatek.**

Projekt planu gospodarczego i budżetu Związku Radzieckiego

W środę Rada Ministrów ZSRR rozpatrzyła projekt planu rozwoju gospodarki narodowej kraju i projekt budżetu państwowego na rok przyszły. Dużo uwagi poświęcono sprawom dotyczącym wykonania uchwał lipcowego (1970 r.) Plenum KC KPZR w sprawie rolnictwa.

Omawiano także problemy związane z ulepszeniem realizacji inwestycji.

Na posiedzeniu poddano krytyce prace szeregu ministerstw i resortów wytwarzających artykuły masowego spożycia i wysuwano propozycje zwiększenia produkcji tych artykułów. (PAP)

NOWY JORK (PAP)

Korespondent PAP red. J. Górski pisze:

W dniu 11 listopada br. nabrała mocy obowiązującej — po spełnieniu formalnych wymogów — konwencja o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne NZ 26 grudnia 1968 roku.

Zbrodnie wojenne nie ulegają przedawnieniu

Doniosła konwencja weszła w życie

Fakt ten ma szczególne znaczenie dla Polski, jest bowiem uwieńczeniem inicjatywy i wieloletnich starań, podjętych przez nasz kraj na arenie międzynarodowej. Bezpośrednim bodźcem do podjęcia przez nasz kraj akcji, był zamiar wprowadzenia w 1965 roku przedawnienia w stosunku do ścigania zbrodniarzy wojennych. Aby przeciwdziałać tym tendencjom, rząd PRL przedłożył wówczas w ONZ memorandum domagające się bezterminowego przedłużenia okresu ścigania sprawców zbrodni hitlerowskich, a następnie wysunął projekt opracowania odpowiedniej konwencji międzynarodowej.

W rezultacie ścisłej współpracy delegacji polskiej w ONZ z delegacjami innych państw socjalistycznych a także poparcia ze strony delegacji większości państw Afryki i Azji i szeregu innych, walka o uchwalenie przez ONZ konwencji zakończyła się sukcesem.

W wyniku inicjatywy PRL społeczność międzynarodowa otrzymała doniosły dokument, którego podstawowa zasada głosi, że zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciw ludzkości nie ulegają przedawnieniu, bez względu na datę ich popełnienia.

Konwencja zawiera również definicje tych zbrodni, stwierdzając, że chodzi tu o czyny określone w statucie Trybunału Norymberskiego i potwierdzone w rezolucjach ONZ z 1946 roku.

„Stary" bezpieczne i niezawodne

KIELCE (PAP)

Samochody „Star" stają się coraz nowocześniejsze. Dowodem podniesienia standardu i walorów eksploatacyjnych tych pojazdów jest wzrost średniego przebiegu „Starów" bez naprawy głównej z 80 tys. km w 1966 r. do 115 tys. w roku bieżącym oraz zwiększenie trwałości zespołów samochodowych, m. in. kabin kierowcy z 40 tys. km do 200 tys. km. Równocześnie obniżyła się znacznie pracochłonność wyrobów i ilość braków. W ocenie zagranicznych fachowców „Stary" zdobyły sobie opinię wozów o dużym bezpieczeństwie i niezawodności w eksploatacji.

Jaka pogoda?

Dziś zachmurzenie duże, miejscami opady deszczu i mżawki. Cieplej, temperatura maksymalna od 3 do 10 st. Wiatry dość silne i porywiste. (PAP)

Biomet przewiduje

Widzialność dniem dobra. W rejonach opadów — niebezpieczeństwo poślizgu.

Sytuacja biometeorologiczna obniżona sprawność działania, nerwobóle, zaostrzenie stanów katarralnych i infekcyjnych.

Spotkanie polskiej delegacji z załogą zakładów „Electroputere"

I wicepremier SRR Ilie Verdet:

Stały rozwój stosunków gospodarczych

Ilie Verdet w swoim przemówieniu wyrażając głęboką satysfakcję z odwiedzin Wł. Gomułki i J. Cyrankiewicza oraz pozostałych członków partyjno-rządowej delegacji PRL w mieście Krajowa w zakładach „Electroputere" — omówił pokrótce osiągnięcia gospodarcze uzyskane w rozwoju miasta i zakładu. Mówca wskazał również na pomyślną realizację pięcioletniego planu gospodarczego SRR, co należy zawdzięczać heroicznej pracy narodu rumuńskiego skupionego wokół partii i jej kierownictwa z Nicolae Ceausescu na czele.

Wizyta partyjno-rządowej delegacji PRL w Rumunii — oświadczył dalej I. Verdet — stanowi wyraz naszego dążenia do rozszerzania i pogłębiania więzi rumuńsko-polskich, więzi o starych tradycjach, które zyskały obecnie nową treść w warunkach socjalizmu.

Mówca stwierdził dalej, że związki te objęte są ogólnym kierunkiem dalszego rozszerzania przyjaźni, współpracy i sojuszów, stosunków politycznych, gospodarczych, wojskowych i naukowo-technicznych z krajami członkowskimi RWPG, państwami uczestniczącymi w Układzie Warszawskim, ze wszystkimi krajami socjalistycznymi, z którymi Rumunię łączy wspólnota ustroju społecznego, wspólne cele budowy socjalizmu i komunizmu, ideologia marksizmu-leninizmu. Ta orientacja — oświadczył mówca — była, jest i będzie jedną z kardynalnych linii zagranicznej polityki naszej partii i państwa.

I. Verdet powiedział następnie, że RPK i rząd Rumunii wysoko oceniają rolę, jaką odgrywają stosunki sojuszu, przyjaźni i współpracy z krajami socjalistycznymi dla zapewnienia rozwoju każdego z tych krajów, zapewnienia triumfu sprawy socjalizmu, że partia i rząd rumuński walczyły i walczą niestrudzenie o jedność krajów socjalistycznych i międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Mówca powiedział następnie, że w interesie jedności krajów socjalistycznych, i sprawy pokoju Rumunia konsekwentnie uznała za podstawę stosunków z krajami socjalistycznymi i innymi krajami respektowanie zasad niezależności i suwerenności narodowej, nieingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw, pełnej równości praw i wzajemnych korzyści. Socjalistyczna Republika Rumunii — powiedział I. Verdet — rozwija swoje stosunki ze wszystkimi państwami, bez względu na ich ustrój i występuje aktywnie na arenie międzynarodowej, wnosi swój wkład do rozwiązywania problemów, od których zależy pokojowe współżycie narodów, likwidacja ognisk napięcia i konfliktów, zapewnienie bezpieczeństwa w Europie i na świecie — do walki przeciwko imperializmowi, o taki wpływ na bieg ewolucji międzynarodowej, który byłby zgodny z żywotnymi interesami narodów.

W toku wizyty partyjno-rządowej delegacji PRL — kontynuował I. Verdet — prowadziliśmy i będziemy prowadzić z naszymi dostojnymi gośćmi szeroką, szczerą, partyjną wymianę poglądów na temat problemów związanych z wielostronnym rozwojem stosunków między partiami, rządami i naszymi narodami. Stwierdziliśmy z satysfakcją, że w stosunkach gospodarczych między Rumunią i Polską następuje stały rozwój, który stanie się jeszcze wyraźniejszy w toku następnego 5-lecia. Na podstawie dotychczasowych danych, wolumen wzajemnej wymiany handlowej znacznie wzrośnie w okresie 1971 — 1975 w porównaniu z poprzednim okresem 5-letnim. Jesteśmy przekonani, że istnieją możliwości, przy wspólnych wysiłkach, przy lepszym poznaniu potencjałów naszych organizmów gospodarczych oraz nauki i techniki, przy rozwoju działalności kooperacyjnej, przekroczenia dotychczasowego tempa wzrostu wymiany handlowej.

Premier PRL Józef Cyrankiewicz:

Wszechstronna współpraca w interesie obu narodów

W imieniu polskiej delegacji partyjno-rządowej, polskiej klasy robotniczej i polskiego społeczeństwa mówca serdecznie powitał zebranych, po czym oświadczył: Od czasu kiedy nasze narody wkroczyły pod przewodnictwem swych robotniczych partii na szlak budowy socjalizmu, wyzwolona przez nowy ustrój energia klasy robotniczej i mas ludowych pozwoliła także Polsce i Rumunii, jak i innym bratnim państwom socjalistycznym uzyskać nieznane w historii naszych narodów szybkie tempo wzrostu mierzone przede wszystkim postępami uprzemysłowienia.

Z zadowoleniem stwierdzamy — kontynuował J. Cyrankiewicz — pomyślny rozwój stosunków polsko-rumuńskich, których przejawem jest szybki wzrost wymiany handlowej. Znaczne korzyści przynosi też obu krajom współpraca naukowo-techniczna. Rozwija się wymiana dóbr kulturalnych, która sprzyja wzajemnemu zrozumieniu, przybliża i łączy nasze narody. Dziś stają przed nami nowe jakościowo zadania podniesienia współpracy gospodarczej między naszymi krajami socjalistycznymi, w tym między Polską a Rumunią na wyższy szczebel odpowiadający wymaganiom i koniecznościom obecnego stanu rozwoju naszych gospodarek, aby poprzez szybki rozwój kooperacji i specjalizacji lepiej wykorzystywać nasze potencjały produkcyjne, zwiększać tempo unowocześniania naszych przemysłów i zwiększać ich efektywność w interesie naszych narodów.

Jesteśmy zadowoleni, że prowadzone obecnie rozmowy polsko-rumuńskie zmierzają z obu stron do zwiększenia zaplecza współpracy gospodarczej między naszymi krajami z naciskiem na rozwój specjalizacji i kooperacji. Wszystko to tworzy mocny fundament pod nowy układ polsko-rumuński, który jutro podpiszemy, aby wypełnić go w nadchodzącym okresie konkretną treścią dalszej, coraz szerszej i bogatszej współpracy.

Zespolenie krajów socjalistycznych w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, jak i w Układzie Warszawskim, stanowi podstawową rękojmię naszych sukcesów. Dzięki tej jedności możemy z powodzeniem rozwijać budownictwo socjalistyczne, możemy skuteczniej umacniać nasze bezpieczeństwo i krzyżować agresywne zamierzenia imperializmu. Siła, która wyrasta z jedności działania krajów socjalistycznych pozwoliła osiągnąć nam ostatnio znaczny postęp w dziedzinie odprężenia i normalizacji stosunków w Europie. Przejawem postępu w dziedzinie odprężenia i normalizacji stosunków w Europie jest podpisanie doniosłego układu między Związkiem Radzieckim a NRF oraz podjęcie rozmów między rządem Polski i NRF na temat podstaw wzajemnych stosunków.

Uznanie nieodwracalnych faktów polityczno-terytorialnych wpisanych na mapę Europy w wyniku ostatniej wojny, a przede wszystkim granicy Polski na Odrze i Nysie oraz uznanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej z punktu widzenia prawa międzynarodowego, wyrzeczenie się zarówno użycia siły jak i gróźb jej stosowania — oto droga do prawdziwej normalizacji stosunków w Europie.

Wszechstronna współpraca i solidarne stanowisko obu sojuszniczych państw — Polski i Rumunii wobec wielkich problemów współczesnej walki o pokój, wola umocnienia jedności socjalistycznej wspólnoty i naszej solidarności z międzynarodową walką klasy robotniczej i ruchem narodowowyzwoleńczym — oto istotne treści polsko-rumuńskiej przyjaźni. Przyjmijcie gorące pozdrowienia i serdeczne życzenia nowych sukcesów w pracy i działalności społecznej.

Pierwsze efekty realizacji ustawy o ochronie powietrza

Wypowiedź przewodniczącego sejmowej Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej pos. Romana STACHONIA

WARSZAWA (PAP).

Ochrona naturalnego środowiska, w którym żyje i pracuje człowiek, jest dziś problemem wielkiej wagi. Przed 4 laty Sejm uchwalił ustawę o ochronie powietrza atmosferycznego. Jak realizowana jest ta ustawa? Na pytanie sprawozdawcy parlamentarnego PAP odpowiada przewodniczący sejmowej Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej, wiceprzewodniczący CRZZ — pos. **Roman Stachoń.**

— Aby stworzyć warunki do realizacji zadań wynikających z ustawy o ochronie powietrza atmosferycznego konieczne było utworzenie zarówno bazy badawczo-projektowej, jak i uruchomienie produkcji urządzeń służących tym celom. Powstały więc przedsiębiorstwo projektowania i dostaw instalacji ochrony powietrza atmosferycznego „Opan" w Katowicach, zakłady produkcji urządzeń mechanicznych „Elwo" w Pszczynie i podobne zakłady w Skierniewicach, Świebodzicach, Olkuszu i inne. Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów powierzono Zjednoczeniu Budowy Urządzeń Chemicznych międzyresortową koordynację zagadnień, związanych z rozwojem produkcji urządzeń odpylających, a uchwałą Rady Ministrów utworzono nowe zjednoczenie „Klima-Went", w którym zgrupowano większość zakładów produkcyjnych tej branży.

Dotychczasowa realizacja produkcji napotyka jednak szereg trudności, do których należy przede wszystkim zaliczyć: brak wykonawców, nieterminowe dostawy urządzeń odpylających i inne. Należy jednak podkreślić, że dotychczas realizacja zadań wynikających z ustawy spowodowała zahamowanie wzrostu emisji pyłów i to mimo niewątpliwego zwiększenia się produkcji w tym okresie. Efekty podjętych wysiłków są już widoczne. Np. w najbardziej newralgicznym pod tym względem woj. katowickim w ostatnich latach nie obserwuje się wzrostu ilości opadów pyłu. Złożyły się na to, obok działań podejmowanych przez zakłady przemysłowe, takich jak np. instalowanie urządzeń odpylających, również takie czynniki, jak przechodzenie PKP z trakcji parowej na elektryczną, eliminowanie węgla jako materiału opałowego w osiedlach mieszkaniowych systematyczna likwidacja dymiących hałd oraz ich utylizacja, zadrzewianie i zazielenianie terenów.

— Uruchomienie jakich środków może przyczynić się do usunięcia trudności w urzeczywistnieniu założeń ustawy?

Pragnę podkreślić, że pomyślna realizacja zadań w zakresie ochrony powietrza uzależniona jest przede wszystkim od: zagwarantowania, zgodnie z planem, środków inwestycyjnych na nowe instalacje w ramach limitów resortowych; zabezpieczenia terminowego opracowania dokumentacji technicznej na realizację zadań ochrony powietrza; pełnego pokrycia zapotrzebowania na dostawy urządzeń ochrony powietrza. Poza tym konieczne jest uruchomienie w kraju produkcji aparatury pomiarowej zanieczyszczeń powietrza dla pokrycia potrzeb w tym zakresie; wykonanie obowiązku dokonywania pomiarów przez zakłady przemysłowe; właściwa eksploatacja i konserwacja zainstalowanych urządzeń z odpowiednim rozwojem bazy remontowej. Nie mniejszą rolę odegra realizacja programu rozwoju ciepłownictwa i gazyfikacji miast i osiedli oraz zakładów przemysłowych: wprowadzenie zamierzonych zmian i modernizacji procesów technologicznych, szczególnie celem ograniczenia emisji gazów, a także właściwy rozwój zaplecza naukowo-badawczego, ze szczególnym ukierunkowaniem prac na odcinku emisji toksycznych związków gazowych.

Rozmowy związkowców Polski i NRD

W środę przybyła do Berlina delegacja CRZZ z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącym CRZZ **Ignacym Logą-Sowińskim** na czele. Delegację powitał członek Biura Politycznego KC SED, przewodniczący Zrzeszenia Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych — FDGB **Herbert Warnke.**

Wkrótce po przybyciu delegacji do Berlina rozpoczęły się rozmowy z delegacją FDGB, której przewodniczy **Herbert Warnke.** Są one poświęcone wymianie doświadczeń i omówieniu współpracy między organizacjami związkowymi obu krajów (PAP)

Delegacja Sejmu PRL w Ostrawie

Środa 11 bm. była trzecim dniem pobytu delegacji Sejmu PRL z marszałkiem Sejmu **Czesławem Wycechem** w Czechosłowacji. Tego dnia rano delegacja opuściła Bratysławę, udając się do Ostrawy, głównego miasta zagłębia przemysłowego Czechosłowacji — okręgu północnomorawskiego. Delegacji towarzyszył ambasador Polski w Czechosłowacji — **Włodzimierz Janiurek.**

Delegacja Sejmu polskiego zwiedziła hutę witkowicką imienia Klementa Gottwalda. W czasie zwiedzania zakładów delegacja obejrzała urządzenia przeznaczone dla naszego kraju. Warto dodać, że okręg północnomorawski od lat prowadzi ścisłą wszechstronną współpracę z woj. katowickim.

Pod hasłem przyjaźni polsko-czechosłowackiej odbył się następnie w zakładach wiec z udziałem załogi, gospodarzy okręgu i polskich gości.

W godzinach popołudniowych delegacja Sejmu PRL powróciła z Ostrawy do Pragi. (PAP)

Kampania sprawozdawczo-wyborcza PZPR

Kop. „Sosnowiec"

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

cji na uciążliwą pracę w systemie czterozmianowym osiągając przy tym ponad 2 tys. kg wydajności ogólnej na robotniczodniówkę, co wprowadziło kopalnię do ścisłej czołówki przemysłu węglowego. Odnotowano liczne rekordy w szybkościowym pędzeniu chodników, oraz osiągnięto wysoki wskaźnik mechanizacji i kombajnizacji pracy. W kop. „Sosnowiec" pracuje najwyżej zmechanizowany i zautomatyzowany poziom wydobywczy, którego wyposażenie dorównuje urządzeniom doświadczalnej kop. „Jan". Znacznie poprawiły się także ogólne efekty ekonomiczne kopalni, a w wyniku wprowadzania postępu technicznego podniósł się również górniczy komfort pracy.

Stale rozwijający się ruch współzawodnictwa pracy i całokształt poczynań ideowo-wychowawczych sprawiły, że kop. „Sosnowiec" otrzymała zbiorową odznakę „Przodownika Pracy Socjalistycznej", co jest równoznaczne z tytułem „Zakładu Pracy Socjalistycznej".

Zarówno w referacie programowym, wygłoszonym przez I sekretarza KZ PZPR tow. **Stanisława Malickiego** jak i w dyskusji zagadnienia gospodarcze kopalni potraktowane zostały łącznie z zadaniami w zakresie pracy ideowo-wychowawczej jak i dalszego doskonalenia stylu i metod partyjnego działania. Wykazano istotną współzależność pomiędzy aktywnością, siłą i autorytetem organizacji partyjnej a wynikami osiąganymi w pracy zawodowej. Nie jest bowiem rzeczą przypadku — mówiono — że sukcesy kopalni odniesione zostały właśnie w trudnym okresie modernizacji zakładu i w okresie szczególnej dynamiki pracy organizacji partyjnej. Nie jest też rzeczą przypadku, że właśnie w kop. „Sosnowiec" liczącej 1.600 członków i kandydatów partii, posiadającej bardzo wysoki wskaźnik upartyjnienia wynoszący 38 proc., stworzone zostały warunki otrzymania zaszczytnego tytułu Zakładu Pracy Socjalistycznej.

O tej współzależności świadczy również fakt, że najlepsze wyniki wydobywcze i ekonomiczne osiągane są w tych oddziałach, w których jest najwyższe upartyjnienie załogi i gdzie dobrze prowadzona jest praca polityczna i ideowo-wychowawcza. Toteż głosy w dyskusji skupiły się głównie wokół tych zagadnień pracy partyjnej oraz doskonalenia jej form i metod, które mają największe znaczenie dla wypełniania inspiratorskiej i kontrolnej funkcji POP w dalszym rozwoju kopalni, wzroście wydobycia, polepszania warunków socjalno-bytowych załogi i jej rodzin, oraz w przeobrażaniu dzielnicy Sielec.

Konferencja ukazała więc szeroką panoramę zagadnień, którymi zajmuje się organizacja partyjna, ale główne zainteresowanie skupiło się na zadaniach członków partii w stwarzaniu jak najlepszych warunków pracy załogi. Służy temu dalsze doskonalenie stosunków międzyludzkich, kultury współżycia, wychowania młodzieży, polityki kadrowej, dalsze umacnianie demokracji robotniczej, szybsze zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych załogi, doskonalenie obowiązków zawodowych i wychowawczych dozoru wobec załogi, umacnianie roli związków zawodowych w lepszym zaspokajaniu potrzeb socjalno-bytowych pracowników, eliminowanie zagrożeń górniczych i stwarzanie coraz lepszych warunków bhp.

W czasie konferencji głos zabrał tow. **Edward Gierek,** który jest członkiem POP kopalni „Sosnowiec". Mówca wyraził uznanie dla znacznego dorobku organizacji partyjnej a zwłaszcza dla jej umiejętności łączenia zadań gospodarczych z rzeczywistą troską o istotne sprawy załogi, czego przejawem jest m. in. połączony z konferencją fakt wmurowania aktu erekcyjnego pod nowe osiedle kopalniane. Tow. Edward Gierek zwrócił uwagę, że w warunkach rozwojowych kopalni potrzebny jest dalszy dynamizm w rozwiązywaniu różnego rodzaju spraw załogi w celu osiągania coraz wyższego wydobycia. Wiąże się to z rosnącą rangą węgla — podstawowego paliwa, niezmiernie obecnie poszukiwanego również na rynkach europejskich i światowych. Podobnie jak całe górnictwo węglowe również kop. „Sosnowiec" będzie miała poważne zadania do spełnienia w maksymalnym mechanizowaniu robót górniczych jak i w osiąganiu coraz wyższego wydobycia oraz wydajności pracy. Mówca szczególnie mocno podkreślił potrzebę dbałości o bezpieczne warunki pracy górnika.

Następnie tow. Edward Gierek omówił zadania gospodarki na rok 1971. Nawiązując do perspektywicznego programu rozwoju gospodarczego województwa mówca stwierdził, że władze wojewódzkie poczyniły gruntowne przygotowania do przyszłych zadań; szczególnie w zakresie przygotowania kadr specjalistycznych poprzez rozwój uczelni wyższych, usprawniania komunikacji poprzez budowę autostrad i dróg, oraz stwarzania lepszych warunków wypoczynku poprzez budowę Leśnego Pasa Ochronnego i szereg innych inicjatyw. Kończąc swoje wystąpienie tow. Edward Gierek podkreślił rolę organizacji partyjnej w wyjaśnianiu ludziom polityki partii, pogłębianiu zaangażowania w pracy i mobilizowaniu do wypełniania coraz trudniejszych zadań, od których zależy dalszy dynamiczny rozwój kraju i społeczeństwa.

Na konferencji dokonano wyboru nowych władz partyjnych oraz delegatów na konferencję miejską w Sosnowcu. Wśród 12 delegatów na konferencję wybrany został tow. **Edward Gierek.**

ZM „Łabędy"

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

działalności zaplecza naukowo-technicznego z produkcją.

Przytoczono szereg argumentów, świadczących o możliwościach modernizacji stanowisk pracy, usprawnienia służb pomocniczych, ulepszania technologii, które tkwią w wynalazczości pracowniczej i aktywności zespołów inżynieryjno - robotniczych. Wielu dyskutantów podjęło problematykę warunków socjalno-bytowych załogi i rodzin pracowników, wnosząc rzeczowe propozycje, których realizacja przyczyni się do poprawy w tym zakresie.

W trakcie obrad zabrał głos tow. **Zdzisław Grudzień,** który omówił podstawowe zadania, stojące przed gospodarką naszego województwa. Mówca przedstawił program dynamicznego rozwoju i unowocześniania wybranych gałęzi przemysłu regionu, przygotowany przez wojewódzką instancję partyjną. Tow. Zdzisław Grudzień stwierdził jednocześnie, że realizacja śmiałych zamierzeń stanie się możliwa łącznie przy pełnej mobilizacji załóg robotniczych. Stąd ogromne znaczenie, jakie wojewódzka instancja partyjna przywiązuje do wzrostu skuteczności partyjnego działania, szczególnie w zakresie polityki kadrowej. Po wszechstronnym omówieniu zagadnień, wiążących się z doskonaleniem pracy partyjnej tow. Zdzisław Grudzień przedstawił szereg zagadnień wiążących się z działalnością ideowo - wychowawczą i szkoleniową organizacji partyjnych.

(TAW)

Ludzie „Czynu Zwycięstwa"

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Połączono obie przędzalnie, wprowadzając nowe agregaty i urządzenia techniczne. Poprawiły się również warunki bezpieczeństwa i higieny pracy, a hale produkcyjne otrzymały nowe oświetlenie oraz pełną wentylację i klimatyzację. W każdym zmodernizowanym oddziale produkcyjnym powstały szatnie i łaźnie oraz pokoje śniadaniowe.

Najważniejsze jest jednak to, że proces modernizacji odbywał się przy pełnym obciążeniu produkcyjnym. Zakład nie tylko wykonał podstawowe zadania planowe, ale odnotował kolejny sukces osiągając 9 proc. wzrostu wydajności na jednego pracownika.

„Lenko" stawia na unowocześnienie swoich wyrobów. Pierwszym przedsięwzięciem w tym zakresie było rozpoczęcie wiosną br. wyrobu tkanin z tworzyw sztucznych na bazie polipropylenu. Kadra inżynieryjno-techniczna opanowała już w pełni technologię produkcji na agregatach włoskich, skracając o 6 miesięcy okres opanowania pełnego cyklu wytwórczego.

Poczyniono już także przygotowania do wprowadzenia dalszych pięciu automatycznych ciągów produkcyjnych, pozwalających na wyrób nowych tkanin z polipropylenu.

Cenne osiągnięcia notuje załoga „Lenko" w realizacji Czynu Zwycięstwa. Do tej pory wykonała ona ok. 90 proc. ogółu podjętych zobowiązań, dając dodatkową produkcję wartości ponad 11 mln zł, z czego ok. 4 mln zł uzyskano dzięki oszczędnej gospodarce surowcami i lepszej jakości wyrabianych tkanin.

Rokowania PRL — NRF

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

przewodniczący Bundestagu — prof .Carlo Schmid.

Podczas obiadu ministrowie: Walter Scheel i Stefan Jędrychowski wymienili kurtuazyjne toasty.

W toaście min. W. Scheel stwierdził m. in., że wszyscy zdają sobie sprawę z tego, iż te rokowania są próbą rozpoczęcia czegoś zdecydowanie nowego i że powodzenie naszej pracy może stać się punktem zwrotnym w historycznym rozwoju Europy. Dążenie do pojednania i porozumienia z narodem polskim odbiło się szerokim echem w opinii publicznej NRF.

Min. Scheel stwierdził dalej, że pobyt w Polsce z okazji rokowań stworzył cenną sposobność poznania bliżej tego kraju, jego drogi, śladów pełnej cierpienia przeszłości, jak również odbudowy. Po obejrzeniu tylu świadectw przezwyciężania katastrofalnych skutków wojny, tym bardziej rozumiem — powiedział W. Scheel — waszą dumę z tych osiągnięć, które wzbudzają nasz wielki szacunek.

Min. Scheel złożył następnie hołd pamięci gen. de Gaulle'a, wielkiego europejskiego męża stanu, który konsekwentnie występował na rzecz porozumienia pomiędzy Wschodem i Zachodem. W zakończeniu toastu min. Scheel wyraził nadzieję, że wkrótce utorowana zostanie droga do uzgodnienia stanowisk.

Min. S. Jędrychowski stwierdził m. in. w toaście, że przedmiotem i celem rokowań jest układ między naszymi dwoma państwami o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków. Każdy pojmuje — powiedział min. Jędrychowski — że w rezultacie spustoszeń, które przeszłość poczyniła i skutków, jakie pozostawiła ona w stosunkach polsko-niemieckich, istnieje między Polską i NRF wiele problemów wymagających uregulowania i załatwienia. Każdy też rozumie, że wymaga to czasu, cierpliwości, wzajemnego poszanowania i zrozumienia obu partnerów. Układ stanowić będzie trwały fundament dla zasypywania istniejącej dotychczas przepaści między obu krajami i dla procesu normalizacji.

Min. S. Jędrychowski stwierdził dalej, że normalizacja stosunków Polska — NRF będzie miała wielkie znaczenie nie tylko dla obu stron, ale także dla narodów Europy, dla umocnienia bezpieczeństwa i zapewnienia trwałego pokoju europejskiego. Stanowić będzie jedno z decydujących ogniw procesu wyprowadzania Europy z ery wojennej i powojennej w erę pokoju i współpracy.

Mówca złożył hołd pamięci gen. de Gaulle'a — wielkiego człowieka, którego odejście okrywa żałobą także naród polski.

Min. Jędrychowski wyraził przekonanie, że obie strony przybliżyły się do momentu sfinalizowania rokowań. Na zakończenie prosił o przekazanie pozdrowień dla kanclerza Brandta stwierdzając, że jego wizytę powitalibyśmy z zadowoleniem w naszym kraju w wyniku pomyślnego zakończenia rokowań.

Kop. „Nowy Wirek"

W obradach Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej uczestniczył sekretarz KW PZPR tow. **Rudolf Juzek.** W referacie programowym i w dyskusji dominowała problematyka wzrostu skuteczności partyjnego działania wobec zadań ekonomiczno - produkcyjnych kopalni. Szczególną uwagę zwrócono na problemy związane z rozszerzeniem frontu robót oraz dalszą mechanizacją. Na tym tle omówiono szczególnie odpowiedzialną rolę członków partii. Dyskutowano zagadnienia pracy ideowo-politycznej organizacji partyjnej, postulując objęcie nią całej kilkutysięcznej załogi.

Uniwersytet Śląski

W referacie programowym oraz w postulatach dyskutantów zabierających głos na Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej organizacji partyjnej Uniwersytetu akcentowano potrzebę doskonalenia pracy ideowo - politycznej i wychowawczej wśród kadry naukowej i młodzieży studenckiej. Omówiono problemy kształtowania kierunków działalności naukowo-badawczej uczelni zgodnie z potrzebami regionu i kraju. Wskazano także na potrzebę doskonalenia pracy dydaktycznej. W konferencji uczestniczył sekretarz KW PZPR tow. **Stanisław Skibiński.**

Huta Będzin

Konferencja podsumowała dorobek organizacji partyjnej huty stojącej wobec zadań modernizacji i specjalizacji produkcji. W referacie i w dyskusji oraz programie działania podkreślono, że nowym przedsięwzięciom gospodarczym towarzyszyć musi stałe doskonalenie stylu i metod partyjnego kierownictwa, szczególnie wszechstronne usprawnianie pracy z kadrami. W konferencji wziął udział członek Egzekutywy KW PZPR, I sekretarz KP w Będzinie tow. **Mieczysław Hankus.**

★

W dniu wczorajszym odbyły się również konferencje sprawozdawczo-wyborcze w innych zakładach pracy województwa. W przędzalni „Intertex" w Sosnowcu w obradach wziął udział kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR tow. **Józef Grygiel.** W hucie im. Cedlera uczestniczył kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego i Komunikacji KW PZPR tow. **Zdzisław Legomski.** W Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej organizacji partyjnej Górniczego Przedsiębiorstwa Robót Górniczych ROW uczestniczył I sekretarz KP PZPR w Wodzisławiu tow. **Klemens Kurek.** Na konferencji Komitetu Gromadzkiego PZPR w Mizerowie obecny był I sekretarz KP PZPR w Pszczynie tow. **Paweł Jakubiec.** Odbyły się również Konferencje Sprawozdawczo - Wyborcze organizacji partyjnych w kopalni piasku podsadzkowego „Kuźnica Warężyńska", w Zakładach Koksowo-Chemicznych „Hajduki" i w Częstochowskich Zakładach Ceramiki Budowlanej w Gnaszynie.

Wizyta przyjaźni w Rumunii

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

dobnie było podczas przejazdu ulicami miasta Krajowa. Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz oraz pozostali członkowie polskiej delegacji wraz z Nicolae Ceausescu i pozostałymi towarzyszącymi im osobistościami rumuńskimi — wzięli udział w obiedzie wydanym przez pierwszego sekretarza Komitetu Obwodowego RPK, przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Rady Narodowej okręgu Dolj — **Constanta Babolau.** W czasie obiadu **Constantin Babolau** i **Bolesław Jaszczuk** wygłosili toasty.

Wyrażając radość z wizyty przywódców PZPR i rządu PRL — C. Babolau z zadowoleniem stwierdził że stworzyła ona miłą okazję przedstawienia im osiągnięć ludzi pracy okręgu Dolj.

Jestem przekonany — powiedział następnie C. Babolau — że wyrażam uczucia i myśli wszystkich ludzi pracy naszego okręgu, przekazując narodowi polskiemu życzenia sukcesów w rozwoju PRL. Jest nam szczególnie przyjemnie podkreślić owocny rozwój wzajemnie korzystnej wymiany z przemysłem polskim.

Oba nasze narody — powiedział B. Jaszczuk — pod przewodem swych partii budują mocne fundamenty socjalizmu. Polska i Rumunia pomnażają potencjał i siłę oddziaływania obozu socjalistycznego, wraz z ZSRR i innymi bratnimi państwami realizują wielkie cele wolności i postępu, pokoju i przyjaźni narodów.

Solidarne, braterskie współdziałanie tak na płaszczyźnie polsko - rumuńskich stosunków dwustronnych, jak i w ramach wielostronnych więzi Układu Warszawskiego i RWPG — stanowi gwarancję suwerenności i bezpieczeństwa naszych państw, dźwignię ich szybkiego rozwoju.

B. Jaszczuk stwierdził również, że jedynie na płaszczyźnie integracji gospodarczej, połączonej ściśle z rewolucją naukowo-techniczną, której postęp właśnie od integracji w olbrzymim stopniu zależy, można rozbudować i umocnić społeczne przesłanki wyższości socjalizmu nad kapitalizmem.

W środę późnym wieczorem delegacja polska powróciła do Bukaresztu. W czwartek 14 bm. przewidziana jest kontynuacja rozmów oficjalnych, po południu zaś ma nastąpić najistotniejszy moment całej obecnej wizyty — uroczyste podpisanie Układu o Współpracy, Przyjaźni i Pomocy Wzajemnej między Polską Rzecząpospolitą Ludową i Socjalistyczną Republiką Rumunii.

Po śmierci gen. Charlesa de Gaulle'a

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Po przylocie przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski — Marian Spychalski złożył przed mikrofonami radia francuskiego oraz Agencji France Presse następujące oświadczenie:

„Przybyliśmy do Francji, aby złożyć wyrazy współczucia i żalu w związku ze śmiercią generała de Gaulle'a, panu prezydentowi Pompidou, rządowi francuskiemu, Francji, pani de Gaulle, rodzinie od władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i od narodu polskiego.

Pragniemy uczestniczyć w obchodach poświęconych uczczeniu pamięci Wielkiego Francuza, wybitnego męża stanu, żołnierza - patrioty, który zapisał się na zawsze w historii, wniósł wielki wkład w dzieło pokoju w Europie i świecie, przyczynił się do rozwoju przyjaznych, bliskich stosunków między Francją a Polską. W pamięci narodu polskiego pozostanie na trwałe niezapomniana wizyta generała de Gaulle'a w naszym kraju, która stała się manifestacją tradycyjnej przyjaźni polsko-francuskiej.

Naród polski, który znał, szanował i wysoko cenił generała de Gaulle'a, łączy się w smutku i bólu z przyjazną Francją".

Flagi opuszczone na znak żałoby

Na znak żałoby po zgonie Charles'a de Gaulle'a — prezes Rady Ministrów PRL zarządził, aby 12 listopada na gmachach urzędów państwowych oraz prezydiów rad narodowych wszystkich szczebli wywieszone zostały flagi państwowe — opuszczone do połowy masztu bądź przewiązane kirem.

N. Podgorny na czele delegacji ZSRR

W oficjalnych uroczystościach żałobnych w związku ze śmiercią generała **de Gaulle'a** weźmie udział delegacja ZSRR w składzie: przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR **Nikołaj Podgorny** (kierownik delegacji), minister hutnictwa żelaza ZSRR **Iwan Kazaniec,** wiceminister spraw zagranicznych ZSRR **Siemion Kozyriew,** marszałek Związku Radzieckiego **Wasilij Czujkow** i ambasador ZSRR we Francji **Walerian Zorin.**

* * *

Wśród napływających do Paryża depesz kondolencyjnych, nadeszła w środę depesza wiceprzewodniczącego ChRL, **Tung Pi-wu** i premiera **Czou En-laja,** którzy składają na ręce prezydenta **Pompidou** kondolencje z powodu zgonu gen. de Gaulle'a.

Przewodniczący KP Chin Mao Tse-tung przesłał p. Yvonne de Gaulle depeszę kondolencyjną.

* * *

Plenarne posiedzenie 25 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ poświęcone było we wtorek pamięci wybitnego działacza państwowego i politycznego Francji, **Charlesa de Gaulle'a.** Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego **Hambro** oraz przedstawiciele licznych państw wystąpili z wyrazami współczucia dla narodu i rządu francuskiego w związku ze zgonem b. prezydenta. Sekretarz generalny ONZ, **U Thant,** przekazał wyrazy współczucia przedstawicielowi Francji w ONZ.

Komunikat Ambasady Francji w Warszawie

W związku ze śmiercią generała de Gaulle'a, księga kondolencyjna zostanie wyłożona w rezydencji ambasadora Francji w Polsce — Warszawa, ulica Obrońców, róg Miedzeszyńskiej — 12 i 13 bm. w godzinach od 12 do 17, a także 14 bm. od 10 do 12.

Tragedia na lotnisku w Karaczi

Niżej podpisany był członkiem grupy prasowej towarzyszącej przewodniczącemu Rady Państwa, Marszałkowi Polski Marianowi Spychalskiemu, który na zaproszenie prezydenta Pakistanu Yahyi Khana odwiedził na przełomie października i listopada ten wielki azjatycki, piąty co do liczby ludności kraj świata. W sprawozdaniach przekazywanych za pośrednictwem PAP informowałem o kolejnych etapach podróży przewodniczącego Rady Państwa, począwszy od Taszkientu, gdzie Marian Spychalski i towarzyszące mu osoby spędziły noc w drodze do Pakistanu, od uroczystego powitania na lotnisku Islamabad aż po wizytę w Lahore, gdzie na tamtejszym słynnym uniwersytecie pendżabskim odbyła się uroczystość przyznania dostojnemu gościowi z Polski doktoratu honoris causa przez wydział prawa tej uczelni.

PAP podał do prasy treść wspólnego komunikatu z rozmów polsko-pakistańskich. Wypowiedź Mariana Spychalskiego dla PAP oceniła wizytę i wyjaśniła przyczyny jej skrócenia po tragedii jaka rozegrała się w czasie ceremonii powitalnej w Karaczi, w wyniku której poniósł śmierć podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych PRL Zygfryd Wolniak. Mamy nadzieję — powiedział Marian Spychalski na zakończenie swej wypowiedzi, że opinia publiczna otrzyma prawdziwy obraz tego co stało się w Karaczi po zakończeniu dochodzeń przez władze pakistańskie.

Jak wskazują doniesienia agencyjne z Pakistanu śledztwo nie zostało zakończone — ma ono trwać jeszcze ok. 20 dni — ustalono już jednak, że człowiek, który siedział za kierownicą samochodu zaopatrzeniowego Pakistańskich Linii Lotniczych — PIA, który najechał na szpaler osób witających, Mohammed Faruz Abdallah i spowodował natychmiastową śmierć 4 osób, w tym wiceministra Zygfryda Wolniaka, działał świadomie, z premedytacją. Wobec rządowej komisji śledczej powołanej przez rząd Pakistanu zamachowiec zeznał — jak to stwierdził 5 bm. rzecznik prowincji Sind, której Karaczi jest stolicą — że godził w osobę przewodniczącego Rady Państwa PRL Mariana Spychalskiego. Dalsze dochodzenie oraz proces zbrodniarza ujawnią zapewne dalsze szczegóły z kim był powiązany Faruz Abdallah i jakie były motywy jego działania. Wiadomo, że w toku śledztwa aresztowano już szereg osób. Proces zamachowca przyniesie — należy tego oczekiwać — pełne wyjaśnienie sprawy.

Najsurowszy nawet wyrok i przykładne ukaranie Mohammeda Faruza Abdallaha nie zwróci jednak życia Zygfrydowi Wolniakowi, dwom pakistańskim fotoreporterom, którzy filmowali scenę powitania i wyższemu funkcjonariuszowi pakistańskich władz bezpieczeństwa, którzy zginęli na miejscu, ani nie wynagrodzi cierpień osób, które odniosły rany. Wszystko to, co do 1 listopada przed południem, w czwartym dniu wizyty polskiej w Pakistanie po oficjalnym pożegnaniu M. Spychalskiego przez Yahyę Khana w Rawalpindi wydarzyło się, w 15 minut po wylądowaniu samolotu w Karaczi, stało się tak niespodziewanie i nagle, że wspominam te chwile jak koszmarny sen.

Lotnisko w Karaczi było odświętnie udekorowane. Przewodniczący Rady Państwa PRL powitany u schodków samolotu przez gubernatora prowincji Sind i szefa administracji prowincji Rakhana Gula przedstawiony już został stojącym w szeregu wzdłuż czerwonego chodnika członkom miejscowych władz, członkom korpusu konsularnego. Zbliżał się już do oczekującej grupy kolonii polskiej, a wśród nich kilkorga dzieci polskich z bukietami kwiatów. Wtedy to właśnie ciężki, pomalowany na zielono samochód, który wjechał na płytę lotniska gdzieś zza półokrągłego gmachu portu lotniczego i zbliżył się do stojącego na płycie polskiego samolotu specjalnego, nagle spoza niego i przed jego dziobem zakręcił, nabrał szybkości i uderzył w szpaler. Marian Spychalski w tym momencie znajdował się o kilka metrów od miejsca, w którym samochód niosący ze sobą śmierć przeciął czerwony dywan.

Trudno opisać zamieszanie jakie powstało. Krzyk kobiet i mężczyzn, jęki rannych, klaksony samochodów pospiesznie odwożących ofiary w kierunku miasta do szpitali — oto pierwsze wrażenia. Przewodniczący Rady Państwa, który wraz z gronem towarzyszących mu osobistości pakistańskich znalazł się w chwilę po katastrofie w jednym z pomieszczeń portu lotniczego interesował się przede wszystkim losem polskich dzieci. Kilkoro z nich odniosło obrażenia i zostało wywiezionych przez rodziców z lotniska. Szczęściem były to — jak się wkrótce okazało — powierzchowne zadraśnięcia.

Nikt nie widział momentu śmierci wiceministra Wolniaka. Kiedy stwierdzono jego nieobecność zrodziły się pierwsze obawy, że jest ranny. Była jeszcze nadzieja, że jednym z pierwszych samochodów odwiózł on do szpitala któreś z polskich dzieci. Po kilku kwadransach przyszło potwierdzenie najgorszego: zwłoki jednej z ofiar zostały zidentyfikowane. Zygfryd Wolniak poniósł śmierć. Wtedy to zapadła decyzja skrócenia wizyty i odlotu do kraju.

Kiedy z karetki wyniesiono trumnę, osoby towarzyszące Marianowi Spychalskiemu uniosły ją na swych barkach do luku samolotu. Marian Spychalski i Barbara Spychalska, dzieląc głęboką rozpacz i ból wdowy po zabitym, Kazimiery Wolniak i osób mu bliskich, szli w tym za improwizowanym kondukcie. W kwadrans potem, w cztery godziny po lądowaniu w Karaczi nasz samolot IŁ-18 oderwał się od pasa startowego biorąc kierunek na północ.

W trzy dni potem w czasie ceremonii żałobnej w Pałacu Prymasowskim w Warszawie, a następnie kiedy trumnę niesiono w kierunku otwartej mogiły w Alei Zasłużonych jeszcze było mi trudno uwierzyć w to co się stało. W wystąpieniach oficjalnych, przemówieniach na cmentarzu, nekrologach podkreślano niezwykłe walory i zasługi jednego z najwybitniejszych przedstawicieli dyplomacji Polski Ludowej, który zginął w czasie pełnienia obowiązków służbowych w Pakistanie. Chciałbym do słów tych dodać jeszcze garść osobistych wspomnień. Mam go przed oczami, jak pełen życia i werwy, z nieodłącznym aparatem fotograficznym utrwala przez okienko samolotu widoki ośnieżonych szczytów Pamiru, Hindukuszu i krajobrazy, kiedy zbliżaliśmy się do Rawalpindii: jak w Islamabadzie, Tarbela czy Lahore, pełen zawsze zrozumienia dla pracy dziennikarza i potrzeb prasy znajduje dla nas czas, by służyć wyjaśnieniami i informacjami, jak żartuje, kiedy samochody z prasą opóźniły się z przybyciem do budynku Sekretariatu Obrony w Rawalpindi, gdzie podpisał w imieniu PRL umowę o komunikacji lotniczej.

Tragiczny zgon wiceministra Zygfryda Wolniaka i zbrodniczy, okrutny czyn reakcjonisty, któremu nie udało się pełne spełnienie nikczemnych zamiarów nie zdołają przekreślić znaczenia państwowej wizyty polskiej w Pakistanie i jej osiągnięć. Pomimo odległości geograficznej, różnic systemów politycznych, wizyta i rozmowy dowiodły — jak podkreślał komunikat — zasadniczej zbieżności poglądów obu krajów na szereg kluczowych zagadnień międzynarodowych takich jak konflikty bliskowschodni czy indochiński. Wizyta otwarła drogę nie tylko dla dalszego rozwoju wzajemnych stosunków handlowych, ale i do współpracy dwustronnej w licznych dziedzinach.

Wizyta była wyrazem pokojowej polityki Polski — nawiązywania i zacieśniania stosunków ze wszystkimi krajami i narodami. Polityki takiej nie zdoła nic przekreślić.

JAN DZIEDZIC

Sport w skrócie

● **Na bokserskich mistrzostwach Europy juniorów** w wadze piórkowej Tomczyk spotkał się z Rumunem Ciochina i po bardzo zaciętym obfitującym w silną wymianę ciosów pojedynku przegrał 2:3. Tak więc z 11 polskich pięściarzy w półfinałach znalazł się tylko jeden — **Osztab** w wadze lekkiej. Spotka się on z reprezentantem NRD — Vogtem.

● **W spotkaniu półfinałowym PP** w hokeju Zagłębie Sosnowiec pokonało Pomorzanina Toruń 4:1 (1:0, 2:1, 1:0). Bramki uzyskali dla zwycięzcy: Hartman, Stankiewicz, Strzelecki i Barton zaś dla torunian — Kamiński.

● **Nasi tenisiści,** startują w rozgrywkach o puchar króla szwedzkiego. W spotkaniu ćwierćfinałowym nasza drużyna pokonała w Morawskiej Ostrawie reprezentację CSRS 4:1. W dniach 21—22 bm. nasza drużyna gra w półfinale z zespołem NRF. (bak)

W Toto-Lotku 1 x 1.000.000 złotych

W zakładach Toto-Lotka z 8. XI. 1970 roku ustalono jeden kupon z 6 trafieniami, na który przypada milion złotych. Ponadto ustalono 11 kuponów z 5 trafieniami i liczbą dodatkową, po 196.984,— zł.

Za pięć trafień zwykłych	Totek płaci:	8.746,— zł.,
za cztery trafienia:		186,— zł.,
za trzy trafienia:		12,— zł.

W Totku piłkarskim:

za 13 trafnie odgadniętych wyników płacimy — 3.968,— zł., za 12 — 203,—, za 11 — 25,—, za 10 — 6,— złotych.

TOTALIZATOR SPORTOWY

Z prac Egzekutywy KW PZPR

• Problemy wzrostu rentowności przedsiębiorstw przemysłowych • Program poprawy zaopatrzenia w energię elektryczną • Ocena dotychczasowego przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

no, że niektóre wyroby i zakłady będą planowo deficytowe, zwłaszcza zakłady nie dysponujące nowoczesnymi urządzeniami produkcyjnymi. Są to więc przyczyny, w zasadzie, niezależne od jakości pracy załogi. Istnieje również zespół przyczyn subiektywnych, rzutujących na koszty produkcji. Dlatego też z uznaniem podkreślono, że np. huta „Bobrek" posiada najlepszy w całym hutnictwie wskaźnik wykorzystania czasu kalendarzowego stalowni martenowskiej. Usprawnienia organizacyjne, oszczędność surowców, energii, pełne wykorzystanie czasu pracy, określono jako zespół czynników subiektywnych warunkujących poprawę efektów ekonomicznych.

JEDNYM z podstawowych zagadnień w tym względzie jest wzrost wydajności. Stwierdzono w związku z tym, że wydajność pracy mierzona produkcją globalną na jednego zatrudnionego, w roku 1969 w porównaniu z rokiem 1968, wzrosła we wszystkich hutach, co stwarza pomyślne perspektywy, jeśli chodzi o rezultaty finansowe produkcji. Również poprawa wskaźników techniczno-ekonomicznych w niektórych hutach wydatnie wpłynęła na zmniejszenie kosztów materiałowych. Np. huta „Florian" w stosunku do planu w ub. roku wypracowała oszczędność w kosztach materiałów netto produkcji całkowitej w wysokości 69,3 mln zł, huta „Zawiercie" — 37,3 mln zł. Podobnych przykładów można by mnożyć więcej. Wszystkie one sugerują, że istnieje możliwość osiągnięcia pozytywnych rezultatów finansowych w znacznej liczbie zakładów drogą poprawy owych subiektywnych czynników. Niemniej jednak w pewnych wypadkach wyniki finansowe uzależnione są od poziomu cen ustalanych centralnie oraz od dalszych inwestycji wiążących się z modernizacją parku maszynowego oraz wprowadzaniem nowoczesnych technologii.

Podobna sytuacja istnieje w Zjednoczeniu Górniczo-Hutniczym Metali Nieżelaznych. I tak np. w kombinacie górniczo-hutniczym „Orzeł Biały" wprowadzone jeszcze w roku 1960 ceny zbytu cynku i ołowiu ustalone zostały na poziomie niższym od cen światowych, wskutek czego ceny krajowe na metale i koncentraty są zbyt niskie i one to sprawiają, iż produkcja tego zakładu jest deficytowa. Stanowi to główny czynnik obiektywnie rzutujący na wyniki ekonomiczne tego przedsiębiorstwa. Jeśli chodzi o przemysł węgla kamiennego, to jeśli przyjąć metodę wyliczania wyników finansowych, polegającą na określaniu wyników bilansowych przy sprzedaży węgla po cenach rozliczeniowych, ustalanych corocznie indywidualnie dla każdej kopalni na bazie planowanego jednostkowego kosztu wydobycia i innych planowanych potrzeb, takich, jak fundusz zakładowy, nakłady na działalność pozaoperacyjną i inne, to wszystkie przedsiębiorstwa górnictwa węglowego okażą się rentowne. Jeśli przyjąć jednak nieco inną metodę: dokonać oceny wyników bilansowych. w przedsiębiorstwach, które korzystają z dopłat do cen zbytu w ramach cen rozliczeniowych — okaże się wtedy, że pewna, niewielka zresztą, liczba kopalń wykazuje ujemne wyniki bilansowe. **Niezależnie od sposobu obliczania rentowności kopalń jest faktem, że górnictwo węglowe jako przemysł narodowy świadczy w zasadniczym stopniu na rzecz wzrostu dochodu narodowego poprzez dostawy olbrzymich ilości węgla na rynek krajowy oraz niezwykle korzystny eksport tego paliwa za granicę.**

NA WYNIKI finansowe budownictwa ujemnie rzutują braki w zakresie przygotowania inwestycji, nie zawsze kompletna dokumentacja, występujące niekiedy braki w wyprzedzającym uzbrojeniu terenu, wadliwe opracowanie kosztorysów itd. Usunięcie tych powstających niekiedy zaniedbań powoduje dodatkowe koszty, przestoje produkcji, trudności w zamawianiu i terminowych dostawach materiałów, dezorganizację normalnego toku produkcji, a także często przedłużanie cykli produkcyjnych itd. Szczególnie uciążliwe jest dokonywanie zmian w dokumentacji technicznej w toku prowadzenia robót, co powoduje konieczność wykonywania prac dodatkowych, przeróbek, zamawiania nowych materiałów przy jednoczesnym powstawaniu zbędnych zapasów materiałowych. Tego typu niedociągnięcia w sposób widoczny rzutują ujemnie na wyniki finansowe budownictwa. Z inicjatywy Egzekutywy KW te przedsiębiorstwa materiałów budowlanych i budownictwa, które wykazują, że w roku 1969 posiadały ujemny wynik bilansowy opracowały programy likwidacji tego zjawiska.

Tak np. Cementownia „Goleszów", w ramach poprawy organizacji pracy i postępu technicznego obniżyła koszty zużycia energii na kwotę około pół miliona zł, a koszt amortyzacji w związku z wyłączeniem nieczynnych urządzeń produkcyjnych — na kwotę przeszło półtora miliona zł. Cementownia „Wiek" poprawiła wydajność pracy podstawowych maszyn i urządzeń, wskutek czego w roku 1970 uzyska dodatkową produkcję klinkieru w ilości 2,4 tys. ton oraz cementu na kwotę prawie 1 miliona 300 tysięcy zł, co umożliwi temu zakładowi zlikwidowanie nierentowności już w roku 1970. W Hucie Szkła Gospodarczego „Zawiercie" w ramach intensyfikacji produkcji i postępu technicznego prowadzi się prace związane z podwyższeniem wydajności podstawowych urządzeń. Pozwoli to na zlikwidowanie strat bilansowych w roku przyszłym. Jeśli chodzi o starania mające na celu obniżenie strat finansowych w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych, to z inicjatywy wojewódzkiej organizacji partyjnej pion budownictwa Wojewódzkiej Rady Narodowej zabezpieczy wprowadzenie pracy wielozmianowej na budowach, zwiększanie stopnia koncentracji budownictwa, opracowanie i ścisłe przestrzeganie harmonogramów wielozmianowej pracy maszyn i sprzętu ciężkiego, zmniejszanie przestojów sprzętu lekkiego i średniego, usprawnianie organizacji w zakresie montażu budynków.

Jeśli chodzi o poprawę gospodarki materiałowej podejmuje się tutaj wysiłki na rzecz zmniejszenia ilości przerzutów materiału z budowy na budowę; wprowadzanie w jak najszerszym stopniu materiałów zastępczych; upłynnianie i likwidację zbędnych maszyn i urządzeń oraz środków transportowych; zabezpieczenie terminowej dostawy urządzeń dźwigowych dla budownictwa mieszkaniowego; dalej, opracowanie systemu kontroli zapasów materiałowych w celu niedopuszczenia do przekroczenia już wyznaczonych limitów.

W ramach intensyfikacji produkcji i postępu technicznego przewiduje się przyspieszenie uruchomienia seryjnej produkcji różnego rodzaju elementów prefabrykowanych, zwiększenie wydajności pracy oraz stopnia mechanizacji zakładów produkujących prefabrykaty, a także wzrost wykorzystania na budowach sprzętu lekkiego do robót wykończeniowych. W ogóle podejmuje się starania o ograniczenie ilości stosowanych technologii i typów budynków w parze z właściwym doborem technologii dla każdego przedsiębiorstwa budowlanego w zależności od specyfiki jego pracy.

EGZEKUTYWA KW uznała jako słuszne przedstawione w omawianym materiale wnioski, zmierzające do tego aby zjednoczenia i przedsiębiorstwa dopilnowały właściwego przygotowania operacji wprowadzenia od 1 stycznia przyszłego roku nowych cen zbytu, w związku z tym zjednoczenia i przedsiębiorstwa dopilnują pełnej realizacji ustalonych w oparciu o wyniki prac komisji zadań w zakresie poprawy gospodarności budownictwa.

Jeśli chodzi o kierunki działania, zawarte we wnioskach, a zmierzające do zlikwidowania deficytowości w budownictwie i produkcji materiałów budowlanych, Egzekutywa zobowiązała zjednoczenia i przedsiębiorstwa do dokonania analizy cen zbytu oraz cen kosztorysowych w oparciu o rzeczywiste koszty produkcji, oraz zwiększenie dyscypliny przy wprowadzaniu do planu nowych inwestycji pod względem pełnego przygotowania dokumentacji oraz odpowiedniej organizacji placu budowy.

Egzekutywa KW zwróciła się do samorządów robotniczych i podstawowych organizacji partyjnych w budownictwie o jeszcze skuteczniejszą kontrolę nad pracą administracji dla lepszego wykorzystania środków produkcji będących w dyspozycji poszczególnych przedsiębiorstw, a w szczególności dla zwiększenia współczynnika zmianowości pracy ciężkiego sprzętu budowlanego i taboru samochodowego oraz polepszenia gospodarki materiałowej. Egzekutywa KW wskazuje na celowość upowszechniania zasady organizacji silnych przedsiębiorstw w wykonawstwie budowlanym i w produkcji materiałów budowlanych poprzez opracowanie nowej struktury organizacyjnej budownictwa, zmierzającej do systematycznego przechodzenia na zasady kombinatów budowlanych. Egzekutywa uznała jako słuszne wprowadzenie w systemie planowania i rozliczania produkcji elektronicznej techniki obliczeniowej.

Intencje Egzekutywy wyrażone w jej stanowisku na temat likwidacji nierentowności niektórych zakładów przemysłowych województwa katowickiego zmierzają ku utrzymaniu odpowiedniego tempa wzrostu wkładu przemysłu naszego województwa w pomnażanie narodowego dochodu.

EGZEKUTYWA Komitetu Wojewódzkiego w czerwcu 1963 roku przyjęła program poprawy w zakresie zaopatrywania odbiorców woj. katowickiego w energię elektryczną. Dyskusja na ostatnim posiedzeniu Egzekutywy była formą kontroli realizacji tych postanowień. W przedstawionym Egzekutywie materiale stwierdzono znaczny przyrost liczby odbiorców energii elektrycznej. Na przestrzeni ostatnich kilku lat sięga on wielkości dwóch dużych rejonów energetycznych np. Gliwic i Zabrza. Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego stwierdziła na ogół prawidłowy postęp w realizacji postanowień z 1963 roku. Wyraża się to m. in. tym, że w ostatnim okresie w zasadzie nie mają miejsca wyłączenia odbiorców w domach prywatnych w czasie jesienno-zimowego szczytu energetycznego. Uznano również jako słuszne zamierzenia, aby w niezbyt długim czasie zabezpieczyć warunki zasilania dla dalszych około 40 tysięcy odbiorców. Podkreślono w związku z tym potrzebę wydzielenia z ogólnej sumy nakładów na inwestycje i kapitalne remonty w energetyce odpowiednich środków dla poprawy warunków napięciowych i normalizacji napięć. Zakłady Energetyczne Okręgu Południowego zobowiązane zostały do organizacji przez podległe im przedsiębiorstwa spotkań z przedstawicielami terenowych rad narodowych w celu usprawnienia zasilania odbiorców w energię elektryczną. Dla zwiększenia operatywności pracy personelu zakładów energetycznych postanowiono opracować perspektywiczny plan obejmujący środki techniczne i ekonomiczne zmierzające do jeszcze sprawniejszej likwidacji awarii i zakłóceń.

Wydział Węglowy Komitetu Wojewódzkiego w I kwartale każdego roku będzie dokonywał analizy wykonania przyjętego programu usprawniania zaopatrzenia odbiorców woj. katowickiego w energię elektryczną.

Z PRZEDSTAWIONEJ Egzekutywie informacji o przebiegu kampanii sprawozdawczo - wyborczej w organizacjach partyjnych woj. katowickiego wynika, że ponad 95 proc. oddziałowych organizacji partyjnych odbyło już zebrania sprawozdawczo-wyborcze oraz blisko 84 proc. podstawowych organizacji partyjnych podsumowało również swój 2-letni dorobek rozliczając się z przyjętych do realizacji programów działania i wybierając nowe władze. Przeprowadzono również pierwsze konferencje zakładowe PZPR. W ogólnej ilości 163 komitetów zakładowych liczących powyżej 400 członków i kandydatów partii konferencje odbyły już w 11 organizacjach. Pozytywnym momentem w obecnej kampanii jest znaczny udział uczestników zebrań w dyskusji. Na zebraniach sprawozdawczych POP 26,9 proc. uczestników zabierało głos. Na zebraniach OOP około 21 proc. obecnych wypowiadało się w dyskusji. Podkreślono również jako dodatnie zjawisko pokaźną ilość zgłoszonych wniosków i propozycji. Główne kierunki dyskusji oraz w przeważającej mierze zgłoszone wnioski koncentrują się wokół węzłowych spraw rzutujących na prawidłową realizację polityki partii, na zadania w zakresie pracy ideowo-wychowawczej, politykę ekonomiczną a zwłaszcza realizację uchwały V Plenum KC.

Ważnym nurtem w przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej są sprawy wewnątrzpartyjne i ideowo-wychowawcze osadzone na gruncie niedawno odbytego plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach poświęconego doskonaleniu stylu i metod partyjnego kierownictwa. Egzekutywa KW oceniła pozytywnie dotychczasowy etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej stwierdzając, że stanowi on doniosły czynnik przygotowujący właściwą polityczną treść przyszłych konferencji sprawozdawczo-wyborczych komitetów powiatowych i miejskich oraz wojewódzką konferencję sprawozdawczo-wyborczą.

Egzekutywa KW na swym ostatnim posiedzeniu omówiła zgodnie z obowiązującymi zasadami szereg decyzji personalnych. (s)

TATRY W BIAŁEJ SZACIE

Chociaż w dolinach deszcze i wichury w Tatrach utrzymuje się już trwała pokrywa śniegu. Na zdjęciu: panorama gór z Kościelcem w śniegu.

Foto: CAF

Laureaci Wielkiego Konkursu »TR« i WKZZ

RYWALIZACJA 500 PLACÓWEK ŻYWIENIA ZBIOROWEGO

W tym roku w Wielkim Konkursie „TR" i WKZZ w dziedzinie żywienia zbiorowego uczestniczyły ogółem 542 placówki, w tym 438 zakładów gastronomicznych i 52 stołówki. Najwięcej, bo aż 199 zakładów gastronomicznych zgłosił pion WPPG, natomiast WZGS „Samopomoc Chłopska" zgłosił 110 placówek, a WSS „Społem" — 95, w tym 13 stołówek. Z pionu WZPH uczestniczyło w konkursie 49 restauracji i barów oraz 29 stołówek. W rywalizacji konkursowej wzięło też udział 10 stołówek prowadzonych przez zakłady pracy naszego województwa. Dokonane lustracje w terenie, częste wizytacje i kontrole wszystkich biorących udział w konkursie placówek żywienia zbiorowego pozwoliły Komisji Branżowej stwierdzić, iż ubieganie się restauracji, barów i stołówek o nagrody wydatnie wpłynęło na rozszerzenie i urozmaicenie asortymentu posiłków, podniesienie jakości potraw i wyrobów garmażeryjnych oraz ich wartości odżywczych i smakowych. W placówkach tych usprawniono ponadto znacznie obsługę konsumentów, podniesiono stan i warunki sanitarno-higieniczne oraz zadbano o czystość i estetykę wnętrz. W sumie więc konkurs nasz dodatnio wpłynął na podniesienie poziomu pracy i obsługi konsumentów w placówkach żywienia zbiorowego.

W branży tej przyznano kilkanaście nagród na ogólną kwotę 98 tys. zł oraz wiele dyplomów i wyróżnień. Zgodnie z regulaminem nagrody przyznano w kilku pionach i zróżnicowanych grupach. I tak: w pionie Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego grupa pierwsza objęła zakłady kategorii „S" i „I". Pierwszą nagrodę w wysokości 7 tys. zł otrzymała **restauracja „Polonia" w Katowicach**, a drugą — 5,5 tys. zł **kawiarnia „Sedlaczek" w Tarnowskich Górach**. W grupie drugiej natomiast, obejmującej zakłady gastronomiczne kategorii II i III, pierwszą nagrodę — 5,5 tys. zł otrzymał **bar „Szarotka" w Bielsku-Białej**, drugą — 4,5 tys. zł **bar mleczny „Centralny" w Częstochowie** a trzecią — 3,5 tys. zł **kawiarnia „Miskolc" w Katowicach**. Ponadto wyróżnienia otrzymały restauracje: **„Prezydent" w Bielsku - Białej, „Trojka" w Zabrzu, „Myśliwska" w Gliwicach, „Opolanka" w Bytomiu, „Gwarek" w Zabrzu, „Jubilatka"** w Rybniku, kawiarnia **„Kryształowa"** w Częstochowie oraz bary: **„Marago"** w Rybniku, **„Krokus"** w Zabrzu i bar mleczny **„Pawilon"** w Katowicach.

W pionie Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych w grupie pierwszej przyznano tylko jedną nagrodę — I w wysokości 6,5 tys. zł kawiarni **„Diament"** w **Dąbrowie Górniczej**. W grupie drugiej nagrodzono następujące lokale: I nagrodę w wysokości 5,5 tys. zł otrzymała **restauracja „Mszana"** w **Wilchwach**, II nagroda 4,5 tys. zł przyznana została **restauracji „Zamkowa"** w Cieszynie, a III — 3,5 tys. zł **kawiarni „Silesia"** w **Czechowicach**. W grupie trzeciej obejmującej stołówki i bufety pracownicze I nagrodę — 3,5 tys. zł przyznano **stołówce nr 52** w **Gliwicach**, a II — 2,5 tys. zł **stołówce nr 22 w Lędzinach**. Ponadto dyplomami wyróżnione zostały restauracje: **„Centralna"** w Cieszynie i **„Polonia"** w Pyskowicach oraz **stołówka nr 136** w Pniówku koło Pawłowic.

W pionie Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem" w grupie pierwszej jedną nagrodę — I w wysokości 6,5 tys. zł przyznano restauracji „Piast" w Wodzisławiu. W grupie drugiej nagrody otrzymały: I — 5,5 tys. zł restauracja „Renatka" w Rybniku, II — 4,5 tys. zł „Ludowa" w Piekarach Śląskich, III — 3,5 tys. zł „Piastowska" w Pszczynie. W grupie trzeciej I nagrodę 3,5 tys. zł otrzymała stołówka nr 22 przy Fabryce Akumulatorów w Bielsku-Białej, a II — 2,5 tys. zł stołówka studencka nr 1 w Zabrzu.

Dyplomy w tym pionie przypadły w udziale restauracjom: „Centralnej" w Zawierciu, i „Piast" w Rudzie Śląskiej, kawiarni „Zacisze" w Lublińcu oraz stołówkom nr 10 w Gliwicach i studenckiej nr 1 w Gliwicach.

W pionie Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" nagrody w grupie drugiej przyznano następującym restauracjom: I nagrodę — 6 tys. zł otrzymała restauracja „Orbitalna" w Wojkowicach pow. Będzin, II — 5 tys. zł „Nowowiejska" w Kozach pow. Bielsko, III — 4 tys. zł „Pod Złotą Sosną" w Kamienicy Polskiej pow. Częstochowa. Dyplomy natomiast otrzymały restauracje: „Gwarek" w Jankowicach pow. Rybnik, „Jurajska" w Ogrodzieńcu pow. Zawiercie i „Stylowa" w Bieruniu Starym pow. Tychy.

Spośród stołówek zakładowych nagrody zdobyły: I — 3 tys. zł stołówka nr 4 w hucie Baildon, II — 2 tys. zł stołówka nr 4 PKP w Zebrzydowicach — Ośrodek Socjalno-Bytowy Bielsko-Biała, a dyplomem wyróżniono stołówkę nr 2 huty „Pokój" w Rudzie Śląskiej. (J.B.)

Dom - praca - szkoła (1)

DOROSŁY w szkolnej ławce

ZOFIA ZAREMBA

NIE znam ich, ale wyobrażam sobie: niemłody, powściągliwy robotnik, mistrz tokarski ceniony w swej fabryce, elegancka dziewczyna — przedtem bez powodzenia próbowała szczęścia w kilku katowickich ogólniakach, urzędniczka koło trzydziestki, skromna, zalatana. Sylwetki i życiorysy nieprzystające, z wyjątkiem jednego: ambicji zrobienia matury.

Nauka po raz drugi, albo któryś już raz z rzędu, odkładana na wiele lat dla spraw najbardziej elementarnych, zarobku, wychowywania dzieci lub też traktowana jako szansa naprawienia „błędów młodości". Nauka w połączeniu z codzienną pracą, domem, całym brzemieniem trosk i obowiązków dorosłego człowieka. Cztery lata, wyrwane z życia wydają się równocześnie wielkim luksusem, jak rzecz zdobywana kosztem wielkich wyrzeczeń, a przez to niesłychanie cenna. Dlatego w rozmowach z pedagogami, w okolicznościowych albumach z fotografiami przedstawiającymi nobliwych panów z trudem mieszczących się w szkolnej ławce, w staranności z jaką prowadzi się kronikę szkolną, wyczuwa się otoczkę szczególnej uwagi, nawet pietyzmu, jakich próżno by szukać w zwykłym liceum młodzieżowym.

Portretu społecznego 9-tysięcznej grupy ludzi zdobywającej średnie wykształcenie w 23 liceach ogólnokształcących dla pracujących i 3 korespondencyjnych woj. katowickiego — nie daje się jednoznacznie określić; podjęcie takiej próby na pewno przerasta kompetencje dziennikarza. Gdyby przyszło porównać z latami powojennymi w pierwszej fazie eksplozji oświaty w Polsce Ludowej, najbardziej rzuca się w oczy znacznie skromniejsza pozycja zawodowa obecnych maturzystów, obniżenie granicy wieku, a także powiększająca się ciągle przewaga kobiet.

Większość słuchaczy podejmuje naukę z własnej nieprzymuszonej woli, bardziej z potrzeby stabilizacji społecznej niż pod naciskiem administracyjnym. Tokarz mozolnie wkuwający trygonometrię pochwali się maturą przed synem inżynierem, a dyplom schowa do rodzinnych papierów. Opóźniona licealistka pomyśli może teraz o wyższych studiach, o mężu z wykształceniem. Zalatana urzędniczka, matka dwojga dzieci, po zdaniu matury pozbędzie się przykrości w pracy i za jednym zamachem kompleksów towarzyskich.

Nie ulega wątpliwości, że wysiłkowi jaki podejmuje każdy słuchacz Liceum dla Pracujących musi towarzyszyć życzliwe zainteresowanie pedagogów, a poszukiwania w zakresie metodyki nauczania dorosłych muszą być rozpatrywane w powiązaniu z sytuacją uczniów, stosunkiem nowo podjętych obowiązków szkolnych do realnych możliwości tych ludzi. Próba takiego właśnie spojrzenia na słuchaczy liceów naszego województwa została podjęta przez mgr **Ignacego Warchoła**, dyrektora najstarszego w województwie Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w Katowicach.

Kto się chce uczyć?

W ubiegłym roku szkolnym anonimowymi ankietami objęto 8.580 osób, biorąc pod uwagę wiek, pochodzenie społeczne, zawód aktualnie wykonywany, sytuację rodzinną, plany na przyszłość, a także przynależność partyjną. Zwrócono baczną uwagę na przeszkody utrudniające naukę, by w zależności od tego rozważać możliwości pokierowania klasowymi zespołami.

Zacznijmy od najbardziej podstawowego podziału, według wieku. 37 proc, to młodzież „przerośnięta", do lat 20, która z różnych względów nie ukończyła młodzieżowego liceum. Autora badań nie bez racji zainteresowała starsza grupa słuchaczy decydujących o specyfice szkolnictwa dla dorosłych. 45 proc. słuchaczy liczy od 20 do 30 lat, 10 proc. od 30 do 35 lat, a 8 proc. powyżej 35 lat. Im bardziej zurbanizowane środowisko, tym wyższa średnia wieku słuchaczy. Wiadomo, wraz z postępem cywilizacji przedłuża się okres aktywności życiowej, ludzie po czterdziestce wcale nie zamierzają wycofywać się z czynnego życia zawodowego, społecznego i towarzyskiego. Natomiast w środowisku wiejskim liceum „odmładza" grupa młodzieży pochodzenia chłopskiego, pracującej na ojcowiźnie.

Interesujące są wypowiedzi dotyczące przynależności społecznej. Najliczniejszą grupę kandydatów na maturzystów stanowią robotnicy — ogółem 55 proc. ankietowanych. 7,5 proc. uczniów pochodzi z rodzin rzemieślniczych, przeważnie kontynuując zawód rodziców, 10 proc. to chłopi lub chłopo-robotnicy, 22 proc. słuchaczy to inteligencja pracująca.

Powszechnym zjawiskiem jest nasilająca się feminizacja: podobnie jak w liceach ogólnokształcących dla młodzieży i na większości kierunków studiów przeważają dziewczęta. W naszym przypadku autor badań stwierdził, że kobiety stanowią 72 proc. ogółu uczniów. Wiele z nich wyjaśnia, że motywem podjęcia nauki jest chęć dorównania mężowi, który zdawał maturę w „wieczorówce" kilka lat temu. Z podziału ról żonie wypadło odłożyć edukację na później.

Wiele mówi o słuchaczach część ankiety dotycząca planów na przyszłość. Sporo, bo 44 proc. chce pozostać w swym dotychczasowym zawodzie, 49 proc. zamierza zmienić zawód bądź miejsce pracy, 7 proc. nie sprecyzowało swych planów. Uczniowie starsi są na ogół zadowoleni ze swego zawodu: wykształcenie jest im potrzebne zarówno dla dalszej stabilizacji zawodowej jak i prestiżu zawodowego i rodzinnego. Np. w Katowicach pogląd taki podziela 72 proc. mężczyzn, w Gliwicach 87 proc. Zwróćmy uwagę, że właśnie z tych wielkomiejskich środowisk pochodzi najwięcej robotników, przeważnie posiadających zasadniczą szkołę zawodową, bądź długoletni staż pracy. Fachowość pojmowana dawniej jako rzemiosło zmienia charakter, nie wystarcza w epoce gwałtownego postępu technicznego i technologicznego. Tymczasem, solidne podstawy wiedzy ogólnej przydają się i w pracy i w życiu.

Natomiast dla młodzieży matura wiąże się ze zmianą zawodu, realizacją ambicji nie zawsze jeszcze sprecyzowanych i nadzieją na wyższe pensje. 12 proc. słuchaczy liceów dla pracujących zarabia poniżej 1000 zł, 22 proc.: — 1500 — 2000 zł, 12 proc. 2000 — 2500 zł. Wśród pretendujących do wyższych pensji znajdują się przede wszystkim kobiety, zarabiające mniej niż mężczyźni.

Mama zdaje maturę

W rozmowach zgodnie stwierdzają: „liczyliśmy się z wyrzeczeniami ale nie aż tak wielkimi. Trzeba te lata wykreślić z życia, przetrwać".

Słowa usprawiedliwione w ustach ludzi, których dzień pracy rozpoczyna się o 6 rano a kończy około północy. Jak podaje fachowe pismo „Oświata Dorosłych" niezależnie od 20 godzin zajęć lekcyjnych tygodniowo, 25 godzin poświęcają na naukę domową. Prawie 3 godziny dziennie! Niezależnie od obowiązków, dodatkowych zajęć w pracy, dojazdów do pracy, szkoły, itd. W tym świetle sylwetka wzorowego słuchacza nabiera wymiarów heroicznych. I rzeczywiście, nie można odmówić im prawa do bohaterstwa, codziennego, nieefektownego a równocześnie najbardziej autentycznego. Dodajmy jeszcze, że nasz „słuchacz wzorowy" musi być okazem zdrowia, którego choroba się nie ima, bowiem opuszczenie dwóch tygodni zajęć powoduje straty trudne do odrobienia.

Nie przyprawi nas teraz o zawrót głowy stwierdzenie, że tylko połowa słuchaczy kończy w przepisowym terminie naukę. Statystyka nie jest zresztą w pełni obiektywna, jako że jeden stracony rok nie przekreśla szansy na maturę, sporo osób zmienia też typ szkoły w trakcie nauki.

Jak się rzekło, życie pracującego licealisty nie jest lekkie. Co czwarty słuchacz naszego województwa musiał zrezygnować z dodatkowych zarobków, tyle samo osób zarzuciło na czas nauki działalność społeczną. W obu tych wypadkach nie będzie poważniejszych następstw; warto zastanowić się natomiast nad sytuacją rodzinną tych osób, skoro co trzeci słuchacz twierdzi, że odsunął na bok również obowiązki rodzinne. Obarczył nimi pozostałych członków rodziny, oczywiście o ile miał tę możliwość. Pamiętajmy, że najbardziej typową słuchaczką tej szkoły jest młoda kobieta, matka małych dzieci: 4-letnia przerwa odbija się niekorzystnie na ich wychowaniu. Choroba małego dziecka jest też najczęściej przyczyną absencji a także przerywania nauki. Dyrektorzy szkół wiele mogliby powiedzieć o sytuacjach prawdziwie konfliktowych, kiedy nauka matki koliduje z wychowaniem dzieci i ich nauką. Natomiast gdy dzieci są starsze. sytuacja zmienia się na korzyść. — *Mam satysfakcję* — zwierza się matka licealistki — *gdy mogę pomóc córce w nauce, porozmawiać z nią na tematy szkolne.* — *Syn* — pisze inna matka — *z którym miałam kłopoty wychowawcze, zmienił się ostatnio na korzyść. Nabrał szacunku dla mnie, od czasu gdy się uczę".*

W cieniu tradycji

Jako główną przyczynę niewysokiej jeszcze sprawności nauczania wskazuje się czynnik najtrudniejszy do przezwyciężenia — brak czasu, przemęczenie, znużenie umysłowe po 8-godzinnym dniu pracy. Jak racjonalnie wykorzystać dzień dzielony na trzy: między dom, zakład pracy, szkołę? Pedagodzy z katowickiego liceum, którzy postawili sobie to pytanie zwracają uwagę na niedocenianą funkcję kolektywu klasowego, składającego się z ludzi wyrobionych społecznie. najczęściej członków partii i ZMS. Ich zadaniem winno być współdziałanie z radą pedagogiczną, dyskutowanie o sprawach poszczególnych słuchaczy, pomoc w poszczególnych wypadkach.

Troskliwa uwaga z jaką potraktowano w przytoczonych badaniach środowisko pracujących licealistów stanowi pożyteczny materiał dla szkoły i władz oświatowych. Zwrócono bowiem uwagę na rzecz najistotniejszą; specyfikę szkolnictwa dla dorosłych, a co za tym idzie odmienne zadania szkolnictwa tego typu. Podmiotem nauczania jest przecież człowiek dorosły, nie posiadający zwykle nawyku uczenia się i przyswajania wiadomości, techniki uczenia, zwłaszcza jeśli owa nauka odbywa się w warunkach trudnych, wśród nawału obowiązków. Toteż każda informacja o zasadach organizacji pracy stanowi dlań cenną pomoc ze strony szkoły.

Wydaje się słuszne przyznanie znaczniejszej roli aktywowi uczniowskiemu, świadomie współuczestniczącemu w procesie wychowania i nauczania. Z tej pozycji istotnie można wymagać. Tymczasem jednak nad współczesnym liceum dla pracujących ciągle jeszcze ciąży tradycyjna pedagogika, z natury rzeczy nastawiona na kształcenie dzieci i młodzieży. Jest to główną przyczyną niepowodzeń oświaty dorosłych. Trzeba zdać sobie sprawę, iż dydaktyka dorosłych musi być dostosowana do kształcenia człowieka dorosłego z uwzględnieniem wszystkich konsekwencji jakie stąd wynikają: odrębności psychicznej, potrzeb intelektualnych. doświadczenia zawodowego i życiowego.

Dorobek i badania naukowe w tej dziedzinie są stosunkowo skromne, tak jak stosunkowo młodym zjawiskiem jest masowa szkoła średnia dla dorosłych. Przed ośmiu laty liceum katowickie, o którym mowa na wstępie, jako jedno z pierwszych w kraju podjęło eksperyment dydaktyczny — naukę w zespołach przedmiotowych według skróconego kursu z podziałem na zespoły problemowe. Od 5 lat słuchacze tego liceum składają z powodzeniem maturę w trakcie trzech częściowych egzaminów dojrzałości, na koniec roku. Sprawdzony system nauki problemowej dorosłych wniósł niewątpliwie cenny wkład w rozwój dydaktyki dla pracujących. pilnie poszukującej modelu. Dlatego też warto poświęcić tej sprawie osobną publikację.

NA DROGACH PRZED ZIMĄ

Podstawowymi czynnikami bezpieczeństwa ruchu są: stan dróg, przygotowanie pojazdu oraz wyszkolenie, sprawność i odpowiednia postawa kierowcy. W obecnych, trudnych warunkach atmosferycznych, przy śliskich nawierzchniach, ograniczeniu widzialności wskutek mgły i mżawek — najważniejsze jest właściwe zabezpieczenie dróg. Analiza przyczyn rosnącej liczby wypadków wykazuje ścisły związek przyczynowy między jakością dróg, zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym, a ilością i rodzajem wypadków. Kierowcy znacznie częściej popełniają błędy w prowadzeniu pojazdów na drogach złych, nie przygotowanych.

Wszyscy pamiętamy ciężkie dni i tygodnie ubiegłej zimy; przez 130 dni trwały zmagania z mrozem i śniegiem. Dzięki ogromnemu wysiłkowi oraz zaangażowaniu służb drogowych, a także załóg zakładów pracy, likwidowano największe awarie. A jak będzie teraz? Lada dzień mogą nas zaskoczyć śnieżyce i zadymki, a więc najwyższa pora, aby przygotować się do odparcia przewidywanych ataków zimy.

Kompleksowy plan odśnieżania

O ogromie zadań, jakie czekają służbę drogową, świadczą najlepiej niektóre dane: na terenie naszego województwa trzeba zabezpieczyć sprawne przejazdy na trasie liczącej ponad 7 tys. km dróg klasy od I do IV. Długość niebezpiecznych odcinków dróg wynosi ok. 632 km, na drogach długości 316 km trzeba ustawić płoty odśnieżne itp. W celu uniknięcia ubiegłorocznych błędów oraz jeszcze lepszego przygotowania transportu do zimy, w Wojewódzkim Zarządzie Dróg Publicznych został powołany specjalny zespół fachowców, którego obowiązkiem jest rozpatrywanie i rozwiązywanie wszystkich problemów dotyczących sytuacji na drogach w okresie zimy.

W rozmowie ze starszym inspektorem WZDP tow. **Marianem Kochyńskim** dowiedzieliśmy się, iż opracowany został kompleksowy plan akcji odśnieżania. Główne jego założenia obejmują m. in. analizę stanu posiadanego sprzętu i ustalenie rodzaju oraz ilości sprzętu z innych przedsiębiorstw, do wykorzystania w nagłej potrzebie. A ponadto:

— ustalenie zakresu robót przy odśnieżaniu dróg systemem patrolowym, interwencyjnym itd;

— ustalenie zakresu robót przy zwalczaniu gołoledzi przez posypywanie w sposób ciągły;

— rozpoczęcie prac przygotowawczych do sezonu zimowego (remont i adaptacja maszyn, dostawy materiałów do zwalczania gołoledzi, remont płotków, przygotowanie zaplecza, składów środków chemicznych, zasobników itd);

— zacieśnienie współpracy z radami narodowymi oraz zakładami pracy (koordynacja akcji odśnieżania);

Jak widać z powyższego uczyniono sporo, aby zima, jak to było już nieraz — znów nas nie... „zaskoczyła".

Wyjechaliśmy na drogi naszego województwa stwierdzając na większości tras wzorowy porządek. Akcja porządkowania dróg (usuwanie zbędnego sprzętu budowlanego, łatanie wybojów itd) przed zimą jest konieczna. Należy także podkreślić, iż sporo uczyniono w celu poprawy oświetlenia oraz prawidłowego oznakowania ulic i dróg. W ciągu ostatnich trzech lat zainstalowano kilkadziesiąt nowych sygnalizacji świetlnych, na skrzyżowaniach ustawiono ponad 4 tys. znaków podświetlanych, kilkaset świateł przeszkodowych (pylonów) ponad 700 drogowskazów podświetlanych oraz kilka tysięcy znaków odblaskowych.

Największa ilość wypadków zarówno w lecie jak i w zimie ma miejsce na skrzyżowaniach dróg. Ostatnio zmodernizowano 339 niebezpiecznych skrzyżowań i łuków, a 1.349 km dróg i ulic otrzymało właściwe parametry. Usunięto także tysiące niepotrzebnych zawalidrogów w postaci kamieni, drzew, masztów itd. po to, aby drogi były bezpieczniejsze, zwłaszcza w okresie zimy.

Więcej nowoczesnego sprzętu i maszyn

Normalne funkcjonowanie życia w naszym województwie w okresie zimy, wiąże się jak najściślej z ilością i jakością sprzętu transportowego i drogowego. Dlatego, w WZDP szczególny nacisk został położony na staranne przygotowanie sprzętu i maszyn oraz zmagazynowanie niezbędnych części zapasowych. To samo odnosi się do zabezpieczenia dostatecznej ilości materiałów do zwalczania gołoledzi. Do dyspozycji drogowców oddanych zostało kilkaset maszyn oraz innych urządzeń do odśnieżania dróg, jak pługi lemieszowe lekkie, średnie i ciężkie (165 sztuk), pługi wirnikowe, spychaki itd. Również pokaźna ilość innego rodzaju maszyn i urządzeń została zgromadzona w celu włączenia ich do akcji zwalczania gołoledzi (samochody, piaskownice itp.).

Nie zapomniano również o wyposażeniu drogowców w odpowiednią odzież, ubrania watowane (1.700 sztuk), kożuchy (600 sztuk), termosy do rozwożenia gorących potraw, radiotelefony oraz przewoźne stacje meteorologiczne. Przy okazji apelujemy aby wzorem WZDP, także inne zakłady pracy już teraz pomyślały o przygotowaniu wyposażenia dla tych załóg, które zostaną włączone do akcji zwalczania skutków zimy. Z doświadczeń lat ubiegłych wiemy, iż ze strony ludzi nie brakowało ofiarności i poświęcenia. Natomiast o gorącej kawie, ciepłych ubraniach, czy kożuchach mówiono niekiedy dopiero na wiosnę...

W nawiązaniu do sprzętu na okres zimy warto jeszcze zatrzymać się nad jednym zagadnieniem — jego modernizacją. W tej dziedzinie również nastąpił w ostatnich latach wyraźny postęp. Wytwórnia Urządzeń Komunalnych we Wschowej, w woj. zielonogórskim nastawiła się na modernizację tego sprzętu. I tak np. zakłady modernizują lekkie pługi jednostronne do pracy w mieście, z szybkością 10 — 15 km i przystosowują je do potrzeb (odrzucania śniegu jak najdalej od drogi). Opracowano także wersję pługa ciężkiego, dwustronnego, doczepnego do samochodów marki Tatra i KrAZ oraz odśnieżarkę frezowo-wirnikową o mocy 150—200 KM. Byłoby słuszne, aby nasi drogowcy oraz przedstawiciele gospodarki komunalnej zapoznali się z osiągnięciami zakładów we Wschowej. Dobrego sprzętu nigdy nie jest za wiele. Oczywiście, wszystko będzie zależało od przebiegu zimy; łagodny jej przebieg nie spowoduje większych zakłóceń na drogach. Gorzej natomiast, jeśli przez okres 2 — 3 tygodni lub dłużej będzie trwać atak zimowego żywiołu...

Na zakończenie przeglądu sytuacji jeszcze jedna zasadnicza uwaga. Jak uczy doświadczenie z lat ubiegłych, niektóre jednostki gospodarki uspołecznionej nie wywiązują się ze swoich obowiązków wynikających z ustawy 332 prezesa Rady Ministrów (współdziałanie państwowych jednostek gospodarczych — z zarządami dróg publicznych w akcji odśnieżania i zwalczania gołoledzi na drogach państwowych i lokalnych). Do największych mankamentów należy zła sprawność samochodów przewidzianych do akcji odśnieżania. Skutki tego rodzaju niedbalstwa są oczywiste.

Do zimy pozostało niewiele czasu. Apelujemy o pełną mobilizację wszystkich jednostek, tak aby skutki nadchodzącej zimy nie przerodziły się w klęskę żywiołową.

W ZDZ można szybko zdobyć zawód

● 280 TYS. ABSOLWENTÓW ● KURSY KWALIFIKACYJNE ● TAKŻE DLA POTRZEB WŁASNYCH

Jedną z placówek, uzupełniających szkolnictwo zawodowe w naszym województwie — jest Zakład Doskonalenia Zawodowego, którego mury, podczas 25 lat istnienia, opuściło 280 tys. absolwentów. W pierwszym okresie istnienia, Zakład kształcił w różnych zawodach jedynie dorosłych, obecnie wstęp tu mają także młodzi, począwszy od 18 roku życia.

Nauka — systemem wykładowym oraz zaocznym (konsultacje w niedzielę) odbywa się w 64 ośrodkach oraz warsztatach, rozsianych w całym województwie. Najwięcej jednak kursów organizuje Zakład w swoim centrum szkoleniowym, w Katowicach. Placówka urządza takie kursy, jak: kwalifikacyjne, przygotowujące do egzaminu państwowego na robotnika wykwalifikowanego (czeladnika) i mistrza we wszystkich rodzajach rzemiosł; przyuczające do zawodu, doskonalące w zawodzie. motorowe oraz dla potrzeb własnych.

Charakterystyczne, iż liczba kursów kwalifikacyjnych, organizowanych przez ZDZ wyraźnie się zmniejsza, na co wpływ ma niewątpliwie szybki rozwój szkolnictwa zawodowego w naszym województwie. Coraz większym natomiast powodzeniem cieszą się kursy doskonalące w zawodzie, poszerzające wiedzę i umiejętności fachowe pracownika, co z kolei często wynika z wprowadzania do produkcji nowych surowców. Przykładem mogą być kursy kroju i szycia z materiałów elastycznych, wyrobu galanterii z tworzyw sztucznych, nauka stosowania tworzyw syntetycznych w stolarstwie i meblarstwie względnie zastępowania drewna i cegły nowoczesnymi materiałami budowlanymi itp.

Dla wielu osób zasadnicze znaczenie posiada fakt, iż przyuczyć się w ZDZ można w stosunkowo krótkim czasie. Zajęcia trwają tu bowiem, w zależności od kierunku — **od 3 do 15 miesięcy.** W ciągu kilku miesięcy można się np. przygotować do **zawodu spawacza gazowego i elektrycznego, spawacza tworzyw sztucznych, malarza, lakiernika i mechanika samochodowego.** Po złożeniu egzaminu przed państwową komisją egzaminacyjną — absolwent otrzymuje książeczkę, uprawniającą do pracy w danym zawodzie.

Z roku na rok wzrasta również ilość kursów, organizowanych dla potrzeb własnych. Korzystają z nich najchętniej kobiety. Są to m. in. kursy kroju i szycia, gotowania, przetwórstwa owoców, naprawy i konserwacji sprzętu gospodarstwa domowego. (sw)

W kop. „Mysłowice"

Sprawność na medal

W wielu zakładach pracy są prowadzone ćwiczenia Zakładowych Oddziałów Samoobrony (ZOS). Celem ćwiczeń jest podsumowanie całorocznego szkolenia, prowadzonego w poszczególnych służbach. Ostatnio uczestniczyliśmy w ćwiczeniach ZOS przy kop. „Mysłowice", której organizacja należy do przodujących w naszym województwie. Opracowane w najdrobniejszych szczegółach plany były realizowane przez zespoły sprawnie dzięki „zgraniu" działań takich jednostek, jak rozpoznania, alarmowania i łączności, służby sanitarnej i przeciwpożarowej, porządkowej, ratownictwa technicznego, odkażania i dezaktywacji.

Biorący udział w ćwiczeniach szef Miejskiego Sztabu Wojskowego oraz przedstawiciele KZPW i ZOS z innych kopalń wysoko ocenili dobre przygotowanie drużyn do akcji.

Dolsza modernizacja ulic poprawi komunikację w Ligocie

W ciągu ośmiu miesięcy bieżącego roku na terenie dzielnicy Katowic — Ligoty w 40 wypadkach drogowych zostało rannych 50 osób, a jedna poniosła śmierć; uszkodzono 35 pojazdów. Najwięcej wypadków zdarzyło się z winy pieszych — bo aż 17, a następnie — kierowców samochodów ciężarowych. Najczęściej do kolizji z przepisami dochodziło na ulicach o dużym nasileniu ruchu kołowego, a więc Mikołowskiej, Obrońców Stalingradu oraz na skrzyżowaniu ul. Kościuszki z ul. Dąbrowszczaków.

Istotnym czynnikiem mającym wpływ na bezpieczeństwo jest stan dróg oraz ich oznakowanie, a także sprawnie działająca sygnalizacja świetlna. Niestety, jej funkcjonowanie pozostawia wiele do życzenia.

W ostatnim czasie niektóre ulice w Ligocie otrzymały nową nawierzchnię. Zmodernizowano m. in. ul. Kościuszki, nad którą przerzucono most dla pieszych. Jednak do tej pory nie zdołano poprawić nawierzchni ul. Brynowskiej, która mimo przeprowadzonego remontu nadal znajduje się w nie najlepszym stanie.

Niezbędne jest również uruchomienie sygnalizacji świetlnej u zbiegu ulic Mikołowskiej i Brynowskiej tym bardziej, iż znaczną pomoc przy jej zainstalowaniu zadeklarowała kop. „Wujek".

Problemom komunikacji oraz bezpieczeństwa ruchu drogowego poświęcona była ostatnia sesja Dzielnicowej Rady Narodowej w Ligocie.

Układ komunikacyjny dzielnicy ulegnie znacznej poprawie po wykonaniu połączenia ul. Zgrzebnioka z ul. Francuską oraz ul. Kolejowej z ul. Murckowską. Połączenie tych ulic utworzy nowy ciąg komunikacyjny łączący Ligotę z **Giszowcem,** z pominięciem centrum miasta. Prace te zostaną wykonane w przyszłym roku.

Wiele krytycznych uwag zgłosili radni odnośnie komunikacji autobusowej. Dzielnicę obsługuje 49 autobusów na ośmiu liniach. Stwierdzono, że nie przestrzega się rozkładu jazdy, zaś wiele do życzenia pozostawiają niepunktualne odjazdy z przystanków początkowych oraz jazda „stadami". (MN)

26 kuźni olimpijczyków

Z Mysłowic - do Monachium

HENRYK KOWOLIK

Wystarczy przyjechać do Janowa Miejskiego — dzielnicy Mysłowic i kogokolwiek zapytać, gdzie znajduje się dom sportowy Siły Mysłowice, a wszyscy natychmiast skierują we właściwym kierunku. Ta robotnicza dzielnica rozkochana jest w swoich zapaśnikach, dzięki którym stała się sławna w całej sportowej Polsce, a nawet poza granicami kraju. Po wejściu do małego niepozornego budynku, od razu znajdziemy się w innym świecie — świecie wielkiego sportu. W świetlicy zgromadzono liczne trofea, zdobyte przez zawodników Siły: medale, puchary, patery, proporczyki, znaczki...

ROBOTNICZY Klub Sportowy **Siła Mysłowice** może poszczycić się nie lada osiągnięciami. W ciągu swojego długiego istnienia zapaśnicy Siły **siedmiokrotnie zdobywali tytuł drużynowego mistrza Polski, 9 razy byli wicemistrzami,** m. in. w tym sezonie. W ślady starszych kolegów - seniorów idą juniorzy — drużynowy wicemistrz Polski, aktualnie z dużymi szansami na zdobycie tytułu mistrzowskiego. Również w konkurencji indywidualnej zapaśnicy Siły mogą poszczycić się sukcesami. **Czesław Kwieciński jest aktualnym wicemistrzem świata, Czesław Stanjek — wicemistrzem Europy juniorów!**

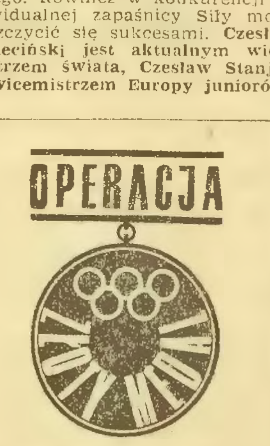

9 z 60

Sukcesy zapaśników Siły są najlepszą wizytówką klubu. Dlatego też jedna z sekcji przewodnich — kuźni olimpijczyków w zapasach w stylu klasycznym — została tutaj usytuowana. Jest jedną z 3 w naszym województwie, oprócz niej istnieje w **GKS Katowice** (również styl klasyczny) i w **Górniku Wesoła** (styl wolny). Do Igrzysk Olimpijskich w Monachium pozostało już niewiele czasu. Nic więc dziwnego, że w sali treningowej Siły panuje ciągły ruch. Zawodnicy i trenerzy nie chcą zmarnować żadnego dnia. Wiedzą, że tylko żmudny, codzienny trening może doprowadzić ich do celu. Chcą wykorzystać wszystkie możliwości, siły i środki, by gdy przyjdzie czas rozliczeń, wykazać się osiągnięciami.

W klubie zarejestrowanych jest 60 zawodników, przygotowaniami przedolimpijskimi objęto 9. Oto oni: **Czesław Stanjek,** lat 18, uczeń Technikum Kolejowego, aktualny wicemistrz Europy juniorów; **Henryk Jarczyk,** lat 22, górnik kopalni „Lenin", wicemistrz Polski seniorów; **Andrzej Maślorz,** lat 21, górnik kopalni „Mysłowice", wicemistrz Polski seniorów; **Paweł Garus,** lat 20, pracownik Zjednoczenia Robót Budowlanych Przemysłu Węglowego, młodzieżowy mistrz Polski; **Marian Czardybon,** lat 25, pracownik Głównego Instytutu Górnictwa w Katowicach, mistrz Polski seniorów; **Jan Stawowski,** lat 28, technik-górnik kopalni „Pokój"; **Czesław Kwieciński,** lat 27, górnik kopalni „Lenin", aktualny wicemistrz świata z Edmonton, medalista mistrzostw świata w Tampere; **Ryszard Smagacz,** lat 20, górnik kopalni „Mysłowice", młodzieżowy mistrz Polski, mistrz Spartakiady; **Jan Szewc,** lat 18, pracownik PRG Mysłowice.

Kwieciński!

Z tych 9 zapaśników Siła — wraz z GKS Katowice — ma dostarczyć 4 olimpijczyków. Najpewniejszym kandydatem jest **Czesław Kwieciński,** dwukrotny medalista mistrzostw świata, mający na swoim koncie sporo sukcesów nad najgroźniejszymi zapaśnikami świata. Czesław Kwieciński wydaje się być nie tylko pewnym olimpijczykiem, ale również kandydatem do medalu olimpijskiego. Pozostali zawodnicy, szczególnie młodzi wiekiem, muszą jeszcze nabrać odpowiedniej rutyny, a tę można uzyskać tylko w licznych walkach na matach krajowych i zagranicznych, z przeciwnikami czołówki światowej. Dlatego też oprócz normalnych codziennych zajęć treningowych wymienieni wyżej zawodnicy uczestniczą w różnych zawodach, reprezentują barwy narodowe poza granicami kraju. Aktualnie przygotowują się w Warszawie do memoriału Pytlasińskiego. 28 — 29 bm. startować będą w jubileuszowym XV memoriale im. Pawła Jasińskiego, zmarłego tragicznie wielkiego sportowca i wychowawcy młodzieży, zawodnika i trenera Siły Mysłowice.

Zawodnikami sekcji przewodniej opiekuje się trener **Ernest Gondzik,** były świetny zawodnik, reprezentant Polski, olimpijczyk. Młodzieżą — **Henryk Przygoda.** Mają oni do pomocy grono zapalonych działaczy z prezesem klubu **Romanem Mockiem,** sekretarzem — **Stefanem Wroną,** kierownikiem drużyny **Henrykiem Nowakiem** na czele. Opiekę lekarską sprawuje wielki przyjaciel sportowców — dr **Józef Wąsik.**

Kłopoty...

Siła Mysłowice nie jest bogatym klubem. Opiekę sprawuje z urzędu Przedsiębiorstwo Robót Górniczych Mysłowice. Pomoc zakładu opiekuńczego ogranicza się jedynie do przekazywania zapaśnikom, gdy wyjeżdżają na zawody — autobusu. Jest to stanowczo za mało, jak na sukcesy odnoszone przez sportowców Siły. Całe szczęście, że klubem kierują ofiarni działacze, od lat przyzwyczajeni do trudności. Również opieka Polskiego Związku Zapaśniczego pozostawia wiele do życzenia i praktycznie ogranicza się do okresowych kontroli. Nic natomiast nie można zarzucić OZZ w Katowicach, WKZZ i WKKFiT. Te dwie ostatnie instytucje przyznały Sile odpowiednie fundusze na modernizację sali. Nareszcie zapaśnicy będą mieli z prawdziwego zdarzenia **siłownię,** pomyślano również o **saunie,** która dla zapaśników jest nieodzowna. Powstanie jeszcze jedna sala treningowa, bo istniejąca nie nadąża za potrzebami. Jest po prostu za ciasna i wielu chętnych, marzących o karierze Kwiecińskiego musi odejść z kwitkiem.

Fatalnie przedstawia się sytuacja ze sprzętem osobistym: strojami, butami, trampkami, nie mówiąc już o kaskach, które są bardzo potrzebne zapaśnikom. Kontuzje ucha są bowiem bardzo bolesne i często zawodnik po ich odniesieniu musi przez dłuższy czas pauzować. Ale sprzętu tego nasz przemysł nie produkuje, a gdy już, to miernej jakości — mówi trener Gondzik.

Sukcesy zapaśników Siły stanowią magnes przyciągający do klubu stale miejscową młodzież. Najwięcej rekrutuje się z Zasadniczej Szkoły Zawodowej z Mysłowic i Szkoły Podstawowej nr 4. O ile współpraca z ZSZ układa się pomyślnie i dyrekcja szkoły nie utrudnia młodzieży uprawiania ulubionej dyscypliny sportowej, o tyle kierownictwo SP nr 4 nie ma żadnego zrozumienia dla zapasów. A szkoda, bowiem zapasy są dobrą szkołą życia i uczą dyscypliny. Nie bez znaczenia są tu również bogate tradycje klubu, klubu na wskroś robotniczego, z olimpijskimi szansami i nadziejami.

Walne zebranie saneczkarzy

Saneczkarze śląscy przeprowadzili walne zebranie delegatów, na którym dokonano bilansu działalności w ostatnim sezonie. Był on dość pomyślny; **Barbara Piechówna** z GKS Katowice zdobyła tytuł mistrzyni świata; dobre wyniki na mistrzostwach Europy zanotowali młodzi zawodnicy — **Krawczykówna, Śliwówna i Kosmalanka;** do Bielska powędrował tytuł drużynowego mistrza Polski, zdobyty przez saneczkarzy Włókniarza BBTS; również oba tytuły indywidualne są na Śląsku: **Janusz Krawczyk** (Włókniarz BBTS) wygrał w seniorach, **Wiesława Martyka** (GKS Katowice) w seniorkach. Łącznie w trakcie sezonu zdobyto 77 klas sportowych, co w porównaniu z poprzednim sezonem (51) jest poważnym postępem.

Dyskutanci jednak podkreślili również szereg uchybień organizacyjno-szkoleniowych, które wpływają **hamująco** na rozwój saneczkarstwa na Śląsku. Do nich należy głównie fakt **nieuporządkowania spraw związanych z przygotowaniem jedynego toru w Mikuszowicach.** W ub. sezonie był on tylko przez... jeden dzień otwarty do treningu dla zawodników. Śląscy saneczkarze głównie trenują w Krynicy i Karpaczu, co zwiększa koszty i ogranicza grupy zawodników objętych przygotowaniami. Odnotowuje się natomiast korzystne zjawisko zwiększenia liczby imprez na torze w Mikuszowicach.

Wobec rezygnacji z funkcji prezesa zarządu Śląskiego Okręgowego Związku Saneczkowego przez mgr. **Witolda Micherdzińskiego,** zarząd przeprowadził wewnętrzne wybory. Nowym prezesem śląskich saneczkarzy został **Kazimierz Kwiatkowski,** pełniący do tej pory funkcję wiceprezesa. Kazimierz Kwiatkowski jest znanym działaczem lekkoatletycznym, przez długie lata sprawował funkcje sekretarza Śląskiego OZLA. Wiceprezesem sportowym okręgu wybrany został znany działacz katowicki mgr **Józef Kaszper.** (J.w.)

Na planszy

Od czwartku w Przemyślu toczyć się będą drużynowe mistrzostwa Polski w szermierce we wszystkich broniach. Z niemałymi szansami na sukces wyjeżdżają kluby naszego okręgu, które od lat znajdują się w czołówce tej broni. Mistrzostwa okręgu były generalnym przeglądem sił przed wyjazdem do Przemyśla. W najliczniej obsadzonej szabli zwyciężył **GKS Katowice** (Sobczak, A. Bartecki, Kiermasz, Dmochowski) przed **Baildonem i Piastem.** We florecie mężczyzn — **Piast Gliwice** (Oprządek, Kruczek, Szczepaniak, Stemplowski i Tomala) przed dwoma zespołami **GKS.** We florecie kobiet **juniorki GKS** (Szczerba, Tchórz, H. Polak) przed **Baildonem i Górnikiem Łaziska.** W szpadzie — **Baildon** (Parzelski, Smereczański, Marceli i Grzegorz Wiechowie) przed **Piastem i GKS.**

* * *

Szermierka śląska zyskała 10 nowych nauczycieli fechtunku. W hali widowiskowo-sportowej na Rondzie w Katowicach, zakończył się kurs instruktorów szermierki, prowadzony przez zespół wybitnych specjalistów: **Gotnera, Sobika, Czypionkę i Kiss-Orskiego.** Wśród nowych instruktorów widzimy nazwiska starszych i młodych szermierzy — **Sanetry** (GKS), **Taraczewskiego** (ROW), **Mariana Sobczaka i Jana Nowary** (Baildon).

Notatnik sportowca

● **Interesujący turniej piłki** ręcznej drużyn młodzieżowych rozegrany zostanie w hali sportowej w Bielszowicach w dniach 23-25 bm. z udziałem zespołów męskich Danii, Węgier, Polski i Śląska.

● **Czołowy pięściarz Carbo Gliwice — Werner Borówka** zakończył karierę sportową. Był mistrzem Śląska, stoczył 173 walki, z których 119 wygrał, 11 zremisował i 43 przegrał.

● **Tradycyjne biegi przełajowe** o Puchar Równicy zakończyły się sukcesem **MKS Istebna,** który wyprzedził LZS Pogórze i Kuźnię Ustroń.

● **Najsilniejszym ośrodkiem** Ludowych Zespołów Sportowych na terenie woj. katowickiego jest powiat cieszyński. W 46 klubach LZS uprawia sport 1300 dziewcząt i 2700 chłopców, działa 130 sekcji. Najpopularniejsze dyscypliny to piłka nożna, tenis stołowy, siatkówka i lekka atletyka, lecz największe sukcesy notują narciarze.

Z listów do redakcji

Przydałby się bazar

„Dla nikogo nie jest tajemnicą — pisze jedna z Czytelniczek — iż w katowickich sklepach komisowych łatwiej oddać do sprzedaży bluzeczkę elastyczną z zagraniczną metką, niż stary płaszcz. Wiadomo — łatwiej taki towar sprzedać i obrót większy. Kierownicy owych placówek wskazują ponadto na uginające się wieszaki, brak miejsca i tłumaczą, iż stara odzież nie „idzie".

Ten ostatni argument jest dość znamienny i świadczy o tym, iż chętniej ubieramy się w rzeczy nowe, kupowane w salonach mody lub szyte na miarę. Co jednak zrobić z płaszczem z ubiegłego sezonu, jeszcze wcale dobrą kurtką lub garniturem, który się już nie dopina? Wyrzucić — szkoda. A więc sprzedać po symbolicznej choćby cenie, żeby zrobić miejsce w szafie. Odnosi się to szczególnie do odzieży i butów dziecięcych, z których mali obywatele wyrastają w błyskawicznym tempie.

Przydałby się więc Katowicom bazar z prawdziwego zdarzenia, który przyjmowałby w komis odzież i obuwie. Klientów z pewnością znajdzie się wielu".

Jak nas poinformowano w Wydziale Handlu Miejskiej Rady Narodowej, chętnie przyznano by koncesję na prowadzenie podobnej placówki osobie prywatnej, jednak — jak do tej pory — nikt nie chce podjąć ryzyka handlu używaną odzieżą.

Kiedy nastąpi przeprowadzka sklepu?

Po przeniesieniu placówki Polskiej Kasy Opieki z Koszutki do nowego pawilonu przy ul. Bankowej, opróżnił się duży lokal, w którym według zapowiedzi Wydziału Handlu Prez. MRN w Katowicach miano urządzić sklep z artykułami gospodarstwa domowego. Dotychczas mieści się on w ciasnej klitce przy ul. Gen. Zawadzkiego, wspólnie z branżą papierniczą i zabawkarską. Klienci, chcąc dotrzeć do lady, zmuszeni są pokonywać barierę z wiader, misek, wanien i sterty innych towarów. To, co dzieje się w tym sklepie, urąga wszelkim zasadom nowoczesnego handlu.

Dlatego też nasuwa się pytanie, dlaczego zwleka się z przenosinami sklepu z art. gospodarstwa domowego i uruchomieniem placówki z prawdziwego zdarzenia, o którą tak bardzo zabiegają mieszkańcy tej dzielnicy? W dotychczas zajmowanym lokalu mógłby się wygodnie rozgościć sklep papierniczy, połączony ze sprzedażą zabawek. Czyżby zmieniono decyzję?

CZWARTEK

12

listopada

Renaty, Witolda

wschód słońca 6.50
zachód słońca 15.49

DYŻURY KATOWICKICH SZPITALI

Chirurgia ogólna i interna — Szpital nr 5 — ul. Józefowska 119 tel. 323-57, chirurgia urazowa — Szpital nr 2 — Siemianowice ul. 1 Maja 9 tel. 28-23-46, laryngologia dorosłych i dzieci — Klinika Laryngologiczna — ul. Francuska 22 tel. 51-40-31, chirurgia stomat. — Klinika Stomat. Zabrze ul. Buchenwaldczyków 19 tel. 71-39-28, okulistyka — Klinika Okulist. ul. Francuska 22 tel. 51-40-31.

DYŻURY APTEK

Nr 43 — ul. 15 Grudnia 10, nr 47 — ul. Dębowa 1, nr 48 ul. Markiefki 87, nr 110 — ul. Engelsa 4, nr 256 — ul. PKC nr 1.

Dyżury stałe: nr 112 ul. Wyzwolenia 12 (Nikiszowiec), nr 124 ul. Obrońców Stalingradu 130 (Piotrowice), nr 140 ul. 3 Maja 33, nr 252 ul. Franciszkańska 2 (Ligota).

POGOTOWIA

Ratunkowe — 019, Straż Pożarna — 018, MO — 017, Gazowe — 517-807, Energetyczne 374-53, Pomoc Drogowa PZMot — 588-56, Sieci Wodno - Kanal. 516-094, Stacja San. Epid. 323-39.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Informacje: telefoniczna 03, turystyczna — 015, uniwersalna — 016, służby zdrowia — 518-628 (od g. 7—19), reprez. punkt IT w Orbisie — 308-72 (g. 9—20), PKP — 369-36 do 38, WPK — 399-48, PKS — 343-65, Ośrodek Informacji Usługowej 385-39 i 323-48, Biuro Znalezionych Rzeczy 513-431, Naprawy Telewizyjno - Radiowe 311-38, PIH — 342-90.

TEATRY

KATOWICE Śląski duża scena g. 19 — Śmierć na gruszy, **Rozmaitości** g. 19.15 — Wódko — wódeczko (abon. — nieważne zakup.) **Pałac Młodzieży** 16 — Ania z Zielonego Wzgórza (występ Teatru z Bielska); **CHORZÓW Teatr** g. 14 i 17 — Czarodziejska lampa Alladyna (występy PTZ).

OPERA

BYTOM g. 17.30 — Eugeniusz Oniegin (II próba generalna).

OPERETKA

GLIWICE g. 19 — Nicole.

WYSTAWY

KATOWICE Klub MPiK ul. 15 Grudnia 5 — Analogofilie ekslibrisowo — filatelistyczne (g. 11 — 21); **BWA** ul. Dworcowa 13 — Prace Pawła Stellera (g. 11—19); **Ośrodek Postępu Technicznego** ul. Buczka 12 — Maszyny biurowe NRD (g. 9—17); Architektura USA (g. 10—18). **CHORZÓW Muzeum** ul. Powstańców 25 — Ordery i odznaczenia PRL (g. 10 — 14).

PLANETARIUM

G. 17 — Niebo jesienne; **Obserwatorium Astronomiczne** — przy dobrej pogodzie pokazy, w dzień Słońca, wieczorem do g. 21 — Saturna i Księżyca; **Obserwatorium Meteorologiczne** zwiedzać można od g. 8—14, Stację Sejsmologiczną od 10—14 (po uprzednim uzgodnieniu).

ŚLĄSKIE ZOO

w chorzowskim WPKiW zwiedzać można od g. 10 do zmroku.

KINA

KATOWICE: **Kosmos** — Jesień Cheyenów (14. USA 16.00 19.00). **Rialto** — Brzezina (16. pol. 10.00 12.30 15.00 17.30 20.00). **Zorza** — Jesteś już mężczyzną (18. USA. 15.15 17.45 20.00). **Kino studyjne Przyjaźń** — niecz. **Kino studyjne Światowid** — Stworzenia (18. fr. 10.00 12.15 14.30 17.00 19.30). **Elektron** — Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię (16. pol. 16.30 19.00). **Hala Parkowa** — Białe wilki (16. NRD. 17.00). **Pałac Młodzieży** — niecz. **Dębina** — Most (14. jug. 16.30 19.00). **Milenium** — I seans Dziura w ziemi (14. pol. 16.45). II s. Angelika wśród piratów (16 fr. 19.00). **Kleofas** — Mr Hobbs na urlopie (14. USA 16.30 18.45). ZAŁĘŻE: **Apollo** — Rodzina Toth (11. węg. 15.30 17.30 19.30). LIGOTA: **Bajka** — Pali się, moja panno (16. czech. 15.00 17.00 19.30). CHORZÓW: **Panorama** — Brzezina (16. pol. 15.00 17.30 20.00). **Pionier** — Kleopatra (14. USA non stop od 10.00 do 22.00). **Polonia** — Labirynt miłości (14. radz. 14.30 17.00 19.15). **Colosseum** — Rzeka Czerwona (14. USA. 14.30 17.00 19.30). **Energetyk** — Jarzębina czerwona (14. pol. 18.00). TYCHY. **Andromeda** — Ruchomy cel (16. USA. 15.00. 17.30. 20.00). **Halka** — Winnetou i król nafty (14. jug. 15.00. 17.00. 19.30).

RADIO

PROGRAM II

DZIENNIKI: 4.30. 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 9.30. 12.05. 14.00. 16.00. 17.00. 22.00. 23.50. 1.00. 2.00. 2.55.

6.50 Muzyka i aktualności. 9.45 Jesienny koncert. 10.25 „Melancholijna pora" — fragm. pow. 10.45 Utwory Statkowskiego i Karłowicza. 12.30 Odpowiadamy na listy. 12.40 Koncert solistów. 13.00 Za kierownicą. 13.40 „Odwrócone niebo" fragm. opow. 14.05 Uśmiech Paryża — koncert rozrywkowy. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 W kręgu muzyki romantycznej. 16.25 Koncert życzeń. 17.05 „Weluks — znaczy dobra robota". 17.20 Popołudnie z muzyką i piosenką. 18.00 Na śląskiej fali. 18.20 Widnokrąg — ze świata nauki. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja rosyjskiego. 19.30 — 22.00 Wieczór literacko-muzyczny. 22.30 Taniec i piosenka. 23.13 „Horyzonty muzyki". 0.10 — 3.00 Program nocny z Bydgoszczy.

PROGRAM III

12.25 Muzyka uniwersalna. 13.00 Na łódzkiej antenie. 15.00 „Zwierzęta i ludzie". 15.10 Recital Johna Ogdona — fortep. 15.35 Szlachetne zdrowie. 15.50 Zapomniany gitarzysta. 16.15 Nasz rok 70. 16.30 Z kompozytorskiej teki Cole Portera. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Worek Judaszów". 17.40 Aktualności polskiej piosenki. 18.00 Archipelag wielkich zamierzeń. 18.35 Blues wczoraj i dziś. 19.00 „Wyspa kochających lemurów" — A. Fiedler. 19.15 Na estradzie Trini Lopez. 19.30 Muzyka w poezji. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Pod szafirową igłą. 20.25 Lektury, lektury... 20.40 Gdzie jest przebój? 21.05 Tylko po hiszpańsku. 21.20 Tawerna pod solenizantem. 21.40 Na estradzie Ella Fitzgerald. 21.50 Opera tygodnia. 22.15 Co wieczór powieść. 22.45 Na estradzie Salvatore Adamo. 23.00 Wiersze recytuje J. Świderski. 23.05 Dzieła i twórcy — Cesar Franck. 24.00 Wiadomości radia ONZ.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

TELEWIZJA

KATOWICE

PROGRAM I

8.15 Matematyka w szkole: „Liczby i zmienne zespolone" (Zajęcia fakultatywne III). 10.05 Informator TV Katowice. 10.20 W d. c. programu TV Katowice: „Telewizyjna księgarnia". 10.55 Język polski (kl. V) „Jan Matejko". 11.55 Język polski (dla kl. III lic.) Leśmian, Staff. Tuwim. 12.45 i 13.30 Mechanizacja Rolnictwa: „Układ hamulcowy". 15.00 Politechnika TV: Geometria wykreślna „Elementy równoległe". 15.55 Transmisja z wiecu w Bukareszcie z okazji podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy pomiędzy Polską Rzecząpospolitą Ludową a Socjalistyczną Republiką Rumunii; ok. 17.15 Rewanżowy mecz hokejowy Polska — NRF (eliminacje do mistrzostw świata) z Łodzi. W I przerwie ok. 17.30 Reklama. W II przerwie ok. 18.10 Program TV Katowice, m. in. Serwis informacyjny, Kadry dla Estrady, Ludzie dobrej roboty, Zespół Aleksandrowa w Koszęcinie. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr Kobra: J. Słotwiński i R. Sosiński „Dr Kawka". W rolach gł.: B. Pawlik i W. Gliński, w pozostałych: J. Nowak, S. Żórawski, R. Barycz, L. Ordon, K. Kalczyński, J. Jędryka, L. Pietraszkiewicz, J. Zakrzewski, A. Antkowiak, A. Wykrętowicz, E. Gaertner, B. Lanton, J. Próchnicki, R. Pietruski. 21.05 „Alfabet Rozrywki" (II odc.). Od B do B (z Poznania). 21.50 Refleksje. 22.20 Dziennik. 22.40 Politechnika TV: Geometria wykreślna. „Elementy równoległe". 23.15 Geometria wykreślna — „Elementy prostopadłe".

OSTRAWA

15.00 Transmisja z VIII Forum Filmowego w Brnie. 17.00 Z pomocą wiedzy politycznej. 17.45 Wiadomości. 17.50 Wybrane rozdziały z fizyki. 18.20 Światowid. 18.35 Prognoza pogody. 18.40 Dobranoc. 19.00 Dziennik. 19.30 Inauguracja Dni Kultury Radzieckiej w CSRS (na Interwizję). 20.00 Dziennik. 22.30 Horyzonty (technika jądrowa — ekonomika przyszłości).

Towarzystwa naukowe informują

● **Polskie Towarzystwo Geograficzne w Katowicach urządza w poniedziałek, 16 listopada o godz. 17 odczyt mgr inż. J. Smołki pt. „Badania geotechniczne dla budowy zapór wodnych". Odczyt wygłoszony zostanie w Studium Nauczycielskim przy ul. Jagiellońskiej 28.**

● **Również w poniedziałek, 16 bm. o godz. 17, w sali audytoryjnej fizyki przy ul. Bankowej 12 odbędzie się konwersatorium naukowe Oddziału Katowickiego Polskiego Towarzystwa Fizycznego, na którym dr S. Kubiak wygłosi referat pt. „Wrażenia z pobytu w Grenoble" (Francja) i sprawozdanie z wykonanych tam badań. Wstęp na obie imprezy — wolny.**

DZIEŃ JAK CO DZIEŃ

NIEDOSTĘPNE SALONY

Trudno nieraz zrozumieć posunięcia niektórych dyrekcji przedsiębiorstw handlowych, decydujących się na równoczesne remonty kilku sklepów tej samej branży. Właśnie teraz np., gdy po wprowadzeniu dogodniejszych warunków sprzedaży ratalnej, obserwuje się duże zainteresowanie telewizorami, zamknięte są salony telewizyjne przy ul. Pocztowej i ul. 3 Maja. Są to przykłady świadczące o nie najlepszej organizacji handlu.

JAK DOTRZEĆ DO DOMU?

Mieszkańcy ul. Krańcowej 11 i 11a najpierw długo czekali aż do mieszkań dotrze ciepło, teraz mają kłopoty z dojściem do domów. Wokół budynku jeszcze w czerwcu wykopano rów 2,5 m głębokości. Na nie kończące się interwencje lokatorów, dół zakopano z końcem października ku ogólnemu zadowoleniu. Niestety, radość trwała krótko. Przed kilkoma dniami znów powstał rów nie do przebycia. Na dobitek złego ciężarówki dojeżdżające na sąsiedni plac budowy, zniszczyły drogę, potworzyły w niej głębokie koleiny. Trzeba koniecznie jak najprędzej zadbać o bezpieczne dojście do dwóch budynków przy ul. Krańcowej.

DLACZEGO TYLKO ŚLEDZIE?

Zielone śledzie sprzedawano dotychczas wyłącznie na wagę. Teraz można je kupować w estetycznych woreczkach plastikowych. Dobrze byłoby, aby sklepy, na życzenie klientów sprzedawały również inne ryby w takich opakowaniach, np. 1/2 kg porcje filetów. Usprawniłoby to znacznie sprzedaż. Ekspedientki nie musiałyby rabać zamrożonych tafli filetowanej ryby. (k)

Rewia najmłodszych gimnastyków

Przewodniczący komisji sportowej Okręgowego Związku Gimnastycznego w Katowicach, **Konstanty Paprotny,** informuje nas o udanych drużynowych mistrzostwach Śląska dziewcząt i chłopców. Startowały 122 dziewczynki i 80 chłopców w wieku od 9 do 12 lat, demonstrując obiecujący poziom.

WYNIKI: **dziewczęta — 1) 27 Orzegów** (trener **Dorota Jokielowa**), **2) Start Katowice** (tr. Balski), **3) Start Bielsko** (tr. Apostolska), **4) Gwardia Katowice** (tr. Eustachiewicz), **5) Górnik Zabrze** (tr. Tulczyjew), **6) Jedność Michałkowice** (tr. Ficke); **chłopcy — 1) 27 Orzegów** (tr. **Jerzy Jokiel**), **2) Start Bielsko** (Szamota), **3) Hutnik Gliwice** (Wiśniewski), **4) Zagłębie Sosnowiec** (Lisowski), **5) Rozbark Bytom** (Lukosz), **6) Jedność** (tr. Hytrek).

Zawody odbyły się w hali w Michałkowicach, w której 15 bm. odbędą się drużynowe mistrzostwa okręgu w klasie III, zaś 22 bm. mistrzostwa w kl. II, I i mistrzowskiej.

Nie przegrzewać!

W OKRESIE JESIENNO-ZIMOWYM bardziej, niż kiedykolwiek, nasz organizm narażony jest na najróżniejsze infekcje górnych dróg oddechowych, które w rezultacie mogą być przyczyną powikłań. Niedawno podjęliśmy ten temat na naszych łamach, sugerując konieczność hartowania ciała, odpowiedniego odżywiania się oraz profilaktycznego zażywania niektórych leków. Liczne listy do redakcji oraz telefony przekonują nas, że jest to temat, którym interesuje się wielu naszych czytelników.

W swych listach sygnalizują oni wiele problemów, od których zależy nasze zdrowie. Tak np. w liście ob. Zygmunta L. z Katowic, czytamy m. in.

„Chciałbym zwrócić uwagę na fakt przegrzewania pomieszczeń biurowych, restauracji, kawiarń, a zwłaszcza środków masowej komunikacji. Wprawdzie istnieją przepisy regulujące terminy ogrzewania mieszkań i biur itp., ale milczą one w zasadzie jeśli chodzi o granice maksymalnych temperatur, jakie powinny być przestrzegane przy ogrzewaniu pomieszczeń publicznych, do których należą również wagony PKP. Wydaje się zatem konieczne, by PKP zobowiązały konduktorów rewizyjnych (to samo dotyczy WPK i PKS itd.) do każdorazowego sprawdzania przy kontroli biletów prawidłowego działania ogrzewania. Chodzi tu szczególnie o pomosty w jednostkach elektrycznych, gdzie okien otworzyć nie można. Pozwoli to z jednej strony uniknąć przegrzewania pomieszczeń (w pociągu odchodzącym z Katowic do Bielska o godz. 6,55 regularnie panuje temperatura powyżej 30 stop.) z drugiej zaś ich „niedogrzania".

Tyle nasz czytelnik. Od siebie dodajmy, że — abstrahując już od poważnego marnotrawienia w wielu przypadkach energii cieplnej — wychodzenie z przegrzanych pomieszczeń zamkniętych, jest najczęstszą przyczyną infekcji, angin itp. (ka)

31

PATRICK QUENTIN

ZABÓJSTWO przy 75 ulicy

Tłumaczyła **IZABELA DĄMBSKA**

Jasnowłosa urzędniczka recepcji, piłująca sobie paznokcie, podniosła głowę i uśmiechnęła się do Marka.

— Spójrzcie, spójrzcie, kogo tu widzimy! — powiedziała z uśmiechem.

— Hej, jak się miewasz, Glorio! Jest tu gdzieś blisko Arlena?

— Robi właśnie trwałą. Lada chwila skończy. Siadaj, a ja tam do niej zajrzę, i wyskoczyła szybko, stukając wysokimi obcasikami. Dwie z oczekujących klientek oderwały wzrok od magazynów i obrzuciły Marka aprobującym spojrzeniem kobiet bogatych i eleganckich. Ale on nie interesował się nikim. Opadł na najbliższy wygodny fotel i wziął pierwszy z brzegu magazyn. Był to Harper's Bazar. Leniwie przerzucał strony pisma. Podobizna Księżnej Windsoru w Cap d'Antibes zatrzymała na krótką chwilę jego wzrok. Przerzuciwszy następną kartkę, ujrzał nagle portret swej własnej żony. Ten niespodziewany widok głęboko nim wstrząsnął. Ze stron pisma patrzyła na niego Ellie Na pół odwrócona od kamery, w długiej czarnej wieczorowej sukni, sfałdowanej na biodrach i odsłaniającej prawie całkowicie plecy — oglądała się jak gdyby na kogoś przez ramię z półprzymkniętymi oczami. W gruncie rzeczy portret nie był specjalnie do niej podobny, zbyt sztucznie upozowany i melancholijny. Nic z jej dziecinnej ruchliwości i wdzięku — ale to była Ellie.

Widniejący pod zdjęciem napis opiewał, że pani Liddon czyli do niedawna niezwykle popularna Miss Eleanor Ross, prezentuje nową toaletę wieczorową z czarnego tiulu, ozdobioną koronką, którą wykonała dla niej znana firma Valentina. Marek przeczytał napis dwukrotnie, gdyż budziło to w nim uczucie posiadania. Gdziekolwiek teraz była, cokolwiek się zdarzyło — należała do niego. „Pani Liddon". Wpatrywał się w fotografię z uczuciem dumy, chcąc znaleźć małe znamię pod lewą łopatką — ale było niedostrzegalne.

Wróciła urzędniczka recepcji.

— Arlena będzie tu za chwilę, Marku — powiedziała. Następnie zwekslowała cały swój wdzięk i czar na dwie

32

panie, które zaprowadziła do środka przez szklane drzwi. Marek siedział pod bukietem narcyzów, wpatrując się w podobiznę żony.

Po chwili usłyszał otwierające się drzwi i czyjeś kroki. Jakiś głos powiedział prawie nad uchem

— Marek!

Wstał i obejrzał się za siebie — Arlena stała zaledwie parę kroków za jego krzesłem. Obcięła swe rude włosy i nosiła je teraz zwinięte w drobne loczki i upięte na czubku głowy, tak jak Ellie. Nie było jej z tym do twarzy. Przybrała także sporo na wadze. Była ciągle jeszcze ładną dziewczyną, ale tusza i skłonność do tycia była zawsze jej zmorą od dziecinnych prawie lat.

— Halo! Jak się masz, Arleno!

Ona jednak nie uśmiechała się do niego. Patrzyła mu prosto w twarz niespokojnymi, uważnymi oczami, a jej wargi lekko drżały.

— Czemu nigdy nie przyszedłeś mnie odwiedzić? — spytała.

— Bo nie było mnie w mieście — powiedział otwarcie.

— O tym, to ja wiem — ale mam na myśli dlaczego nie odwiedziłeś mnie po swoim ślubie?

Czuł w jej głosie jakieś emocjonalne napięcie ale nie chciał temu ulegać. Nie teraz, w każdym razie.

— Nigdy jakoś się nie złożyło, bebi! Byłem bardzo zajęty a potem... nie dokończył zdania i wzruszył ramionami.

W oczach Arleny błysnęły nagle łzy. Jedna łza w każdym oku.

— Och, ty podły! — powiedziała.

Mówiąc bezstronnie, zrobiło mu się jej żal — czuł się także trochę winny.

Ale — nie teraz.

Spytał więc prosto z mostu.

— Widziałaś się z Ellie?

— Czyli z niezwykle popularną Miss Eleanor Ross? Jeżeli ci o to chodzi — to się widziałam!

— Kiedy?

— Jakieś cztery — nie, pięć dni temu.

— Czy wspominała ci coś o tym, że ma zamiar wyjechać?

— Owszem, wspominała.

— A mówiła dokąd?

Arlena potrząsnęła głową.

— Na pewno nie?

— Powiedziała tylko, że ma już dość tego okropnego, strasznego klimatu i chce zażyć trochę ciepła i słońca. — Mówiła, że nie rozumie dlaczego ci zwariowani ludzie upierają się żeby siedzieć w tym okropnym Nowym Jorku przez całą zimę.

Ostrożnie, żeby nie naprowadzić jej na jakieś niepotrzebne myśli, spytał

— A czy był tu jeszcze ktoś i pytał o nią?

Arlena była bardzo sprytna i szybka w orientacji. Zawsze taką była odkąd pamiętał. Czuł że jest to niebezpieczne pytanie ale musiał się przecież upewnić, czy Wiktor się tu nie informował.

33

— Dlaczegóż miał ktoś informować się u mnie o Ellie? Przecież nie jestem jej przyjaciółką — tylko kosmetyczką. Łzy już obeschły w jej oczach i — przypatrywała mu się teraz zagadkowo. Przynajmniej starała się żeby to wyglądało zagadkowo w gruncie rzeczy jednak wzruszenie jeszcze w niej nie zgasło i Marek obawiał się żeby znowu nie wybuchło. Zdawał sobie sprawę iż mogło to nastąpić w każdej chwili.

Zamiast jednak płakać, Arlena roześmiała się z udaną wesołością.

— A więc zwiała ci, uwodzicielu! Po dwu miesiącach małżeństwa!

Nie chciał poddać się porywowi gniewu — bo i po co? Cóż by to miało za sens?

— Wróciłem przed zapowiedzianym terminem z Wenezueli — już ci zresztą powiedziałem. Powinienem był przed odjazdem stamtąd zadepeszować.

— Oczywiście że powinieneś. Powracający niespodzianie małżonkowie zawsze powinni uprzedzać telegraficznie o powrocie. A już zwłaszcza małżonek dawnej, popularnej miss Eleanor Ross.

— Co chcesz, u diabła, przez to powiedzieć?

Arlena obejrzała się przez ramię na oszklone drzwi. Urzędniczka recepcji jeszcze nie wróciła. Arlena przysiadła na poręczy fotela na którym siedział Marek, przy czym jej pełne biodra trochę zwisały. Niewczesna pamięć przywiodła mu wspomnienia Arleny sprzed dwunastu lat, kiedy to byli razem na balu maturalnym w Providence High School, a Arlena w pożyczonej od siostry balowej sukience wyglądała jak marzenie.

W nagłym wybuchu gniewu, zawołała:

— Powinieneś lepiej pilnować tej swojej żoneczki, Marku!

— Tak uważasz?

— A tak! Tak uważam! Najwyższy czas żeby ci to ktoś otwarcie powiedział!

— Co takiego mianowicie?

— Prawdę po prostu! Ellie wplątała się w towarzystwo najgorszych elementów tego miasta. Pijaków, gangsterów, szulerów — narkomanów...

— A jak myślisz, z kim mogła się tu zadawać? Może z klubem pilnych pszczółek w Passaic? Albo szwaczuś? Arlena schwyciła go za ramię.

— Po co ty się z nią żeniłeś? To taki włóczykij! I sam dobrze o tym wiesz... A ponieważ pochodziła z tak zwanych wyższych sfer towarzyskich, od razu cię olśniła. Czy ty nie masz kropli oleju w głowie?

Poczuł wzbierający w nim gniew, ale go zdusił. To po prostu zazdrość przemawiała przez Arlenę. Odrzucił ją na bok jak coś, niepotrzebnego — zrobił to nawet bardzo nieładnie. Okay. Czegóż mógł się wobec tego po niej spodziewać?

(C. d. n.)

TRYBUNA ROBOTNICZA — organ KW PZPR w Katowicach. Redaguje Kolegium Adres Redakcji: Katowice ul. Młyńska 1. Dom Prasy III i IV piętro. Centrala telefoniczna: 37241-45. 37026-29. Sekretariat red. naczelnego — 303-03. zastępcy red. nacz. — 305-23, 375-85 331 41, sekretarz redakcji — 357-63. sekretariat redakcji — 398-55. 300-22 Dział partyjny — 357-35. zagraniczny — 304-16. społeczno-gospodarczy — 354-86. 371-23, ekonomiki przemysłu — 357-12. 330-28. „MAGAZYN NIEDZIELNY" — 322-95, miejski — 375-64. sportowy — 322-94. 338-74 czytelnicy pytają redakcja odpowiada —301-87, listów — 323-73, 324-67. Redakcja nocna — 343-61 322-18 (po godz. 18). Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca.